

# Zbliża się 29 rocznica śmierci Lenina

MOSKWA  
NARODY Związku Radzieckiego przygotowują się do obchodów 29 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina

Dziesiątki tysięcy robotników, urzędników i młodzieży szkolnej Moskwy uczęszczają na wykłady i seminaria, poświęcone życiu i działalności rewolucyjnej Włodzimierza Lenina, wspaniałym zwycięstwom państwa radzieckiego, osiągnięciom pod kierownictwem wiernego ucznia Lenina — Józefa Stalina. Wiele osób zwiedza Centralne Muzeum Lenina oraz „Pociąg żałobny” w którym przewieziono zwłoki wodza z Gurek do Moskwy. Miejskie Biuro Wycieczkowe organizuje wycieczki do historycznych miejsc Moskwy związaanych z życiem i działalnością Lenina.

W dniu 21 stycznia br. przypada 29 rocznica śmierci Lenina. Polskie Radio nada w środę 21 bm. o godz. 20.30 w programie I pieśń o Leninie kompozytor Aleksandra Zacharowa. Miaszkowski i Azziela. W audycji tej usłyszymy również ukraińską pieśń o Leninie oraz białoruską pieśń ludową o Leninie i Stalinie. Nadto o godz. 20 — na falie II nadane będzie opowiadanie pisarza czeskiego Franciszka Kubki pt. „Basz o Leninie”.

# Dziś w Klubie TPP-R Akademia poświęcona 29 rocznicy śmierci Lenina

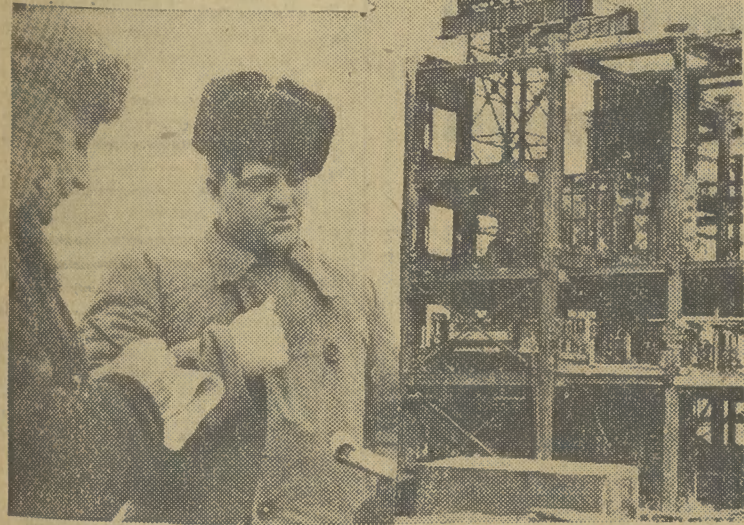
W WOJEWÓDZKIM klubie TPPR przy ul. Batorego odbędzie się dzisiaj tj. 18 bm. o godz. 11 akademii poświęconej 29 rocznicy śmierci W. I. Lenina.

Retelator o życiu i działalności Twórcy Pierwszego Państwa Socjalistycznego — Lenina, wygłosi H. Kościuszko.

W części artystycznej wystąpi m. in. prof. Olga Martusiewicz, która odegra na fortepianie utwory Beethovena, Chopina, Skriabina i Prokofiewa. (cz)

# Radzieccy budowniczowie Palacu Kultury i Nauki

uczestnicy walk  
o Warszawę  
z entuzjazmem mówią  
o naszej  
pięknej Stolicy



Wasił Jellzorow w rozmowie z przedstawicielem „Echa” (Fot. CAF)

W PRZEDNIU rocznicy wyzolenia Warszawy przez bohaterów Armii Radzieckiej i oddziały Wojska Polskiego, grupa dziennikarzy zwiedziła teren budowy Palacu Kultury i Nauki oraz spotkała się z jego budowniczymi. Wśród nich znalazło się wielu takich, którzy przed 8 laty brali czynny udział w bojach o Warszawę w szeregach Armii Radzieckiej i krwią przelaną na ziemiach polskich pokazywali najwzajemniejszą wreczyszej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Oto garść wspomnień wojennych tych ludzi, którym Warszawa pod wojnie zawdzięcza swą odbudowę — garść wspomnień wyzwolicieli naszej stolicy i budowniczych jej wspaniałego pałacu.

„ODBUDUJEMY RAZEM Z WAMI”  
29 LETNI inż. Piotr Stiergiejewicz Kontraszow przeszedł cały szlak bojowy od Stalingradu do Berlina, był ranny pod Smolenskiem, został od-



Cena 20 gr. Wydanie A

Nr 16  
(2221)

Rok VI Kraków Niedziela 18 — Poniedziałek 19 stycznia 1953 r.

# Na gruzach kapitalistycznego miasta ROZKWITA NOWA WARSZAWA — DOKUMENT POKOJOWEJ PRACY

Przewodniczący Prezydium  
Stołecznej Rady Narodowej  
Jerzy Albrecht  
o osiągnięciach i najbliższych  
zadaniach budowniczych stolicy

P O RAZ ósmy stolica naszego kraju Warszawa obchodziła swe święto, święto Wyzolenia. Osiem lat temu, w dniu 17 stycznia 1945 r. Armia Radziecka i oddziały Wojska Polskiego uwolniły naszą stolicę z jarzma hitlerowskiego barbarzyństwa. Otwarta została nowa księga historii miasta, w której codzienny trud budowniczych stolicy, ofiarność całego społeczeństwa i braterska pomoc ZSRR zapisała już wiele, wiele stron. Odrodzona z gruzów i ruin Warszawa jest dziś miastem tętniącym pełnią życia, o blisko milionowej ludności.

B ILANSU naszych osiągnięć w dziedzinie budowy nowej Warszawy dokonał w rozmowie z przedstawicielem PAP przewodniczący Prezydium Sto-

łecznej Rady Narodowej — Jerzy Albrecht.

„Osmo rocznica wyzwolenia Warszawy — stwierdził J. Albrecht — przypada w szczególnie ważnym momencie nowej historii naszej stolicy. Uchodzimy ją bowiem w chwili, która zamyka pierwszy etap realizacji Planu 6-letniego, przebudowy i budowy stolicy, planu, którego wspaniałe perspektywy nakreślił nam na Konferencji Warszawskiej PZPR, jaka odbyła się w dniu 2 VII 1949 r., Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut”.

T RZY lata realizujemy już zwycięsko i trudne, lecz porywające zadania. Zmieniło się w ciągu tego okresu oblicze naszego miasta.

Na gruzach kapitalistycznych czynszówek i drewnianych baraków robotniczych dzielnic wyrosły nowe osiedla i nowe dzielnice nowoczesnych, wyposażonych we wszelkie instalacje, zdrowych mieszkań dla ludzi pracy. Przeszło 63 tys. odbudowanych i nowych izb — to bilans pracy ostatnich trzech lat. W tym okresie przeprowadziliśmy równocześnie kapitalne remonty w ponad 110 tys. izb

Trzy lata Planu 6-letniego dały Warszawie nie tylko nowe izby, lecz również wiele nowych założeń urbanistycznych i architektonicznych, które poza swą wartością użytkową wzbogaciły nasze miasto pięknem i bogactwem swej formy. Do nich należą monumentalny gmach KC PZPR, pl. Dzierżyńskiego, Dom Słowa Polskiego, wreszcie pierwszy fragment nowego śródmieścia — wspaniały plac Konstytucyjny z otaczającą go zabudową. W ciągu tego okresu rozpoczęta została największa inwestycja komunikacyjna miasta — budowa Metro

rozpoczęto budowę nowych wielkich zespołów mieszkaniowych na Pradze, Grochowie i Sielcach.

(Dokończenie na str. 2).

# Dyplomy dla aktywistów Komitetów Frontu Narodowego

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego w Warszawie przysłał na ręce przewodniczącego Miejskiego Komitetu w Krakowie ponad 100 dyplomów honorowych dla studentów krakowskich uczelni za ich wybitną pracę społeczną w szeregach aktywistów uczelnianych komitetów Frontu Narodowego.

W najbliższych dniach dyplomy te zostaną rozdane przewodnikom pracy społecznej na specjalnych akademiach zorganizowanych przez uczelniane komitety Frontu Narodowego.

Dyplomy takie ostatnio otrzymali także aktywiści Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Wreczyli im je na akademii w sali Domu Technika sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — Zarzycki. (1)

Rzeźba wykonana w glinie przez zakopiańskiego artystę — rzeźbiarza ANTONIEGO HYLE. Rzeźba ta, pt. „Muzyka Podhala”, została wystawiona na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w Warszawie.



## Specjalny kurs

### Wszecznicy

Specjalny 2 - miesięczny kurs poświęcony studiowaniu materiałów XIX Zjazdu KPZR organizule obecnie Wszecznicy Radiowa we wszystkich Zarządach Budowlanych oraz Hotelach Pracowniczych Nowej Huty.

Piękne zobowiązanie podjął w związku z tym znany przodownik Jan Henkiel brygadzieta robót instalacyjno-sanitarnych. Oto treść zobowiązania:

„Zobowiązuję się z okazji rozpoczęcia 4 roku Planu 6-letniego założyć i poprowadzić specjalne kolo Wszecznicy Radiowej dla studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR. Jednocześnie wzywam towarzyszy partyjnych i przodowników pracy Nowej Huty oraz całego województwa krakowskiego do podjęcia podobnych zobowiązań. Materiały XIX Zjazdu są bowiem drogowska-



zem dla wszystkich ludzi wierzasa z dnia na dzień. Lik widacja kolejek usprawni nam pracę i umożliwi należytą obsługę klientow.

### Usprawnić obsługę

— Dzięki Uchwale Rządu

z dnia 3 stycznia br. mówi kierownik sklepu MHD Nr 143 Józef Tarchala został uformowany handel. Już w pierwszych dniach można było zauważyć zniknięcie „ogonków” przed sklepami. Przystano również wykupywać towary „na zapas”.

Uchwała daje możność każdemu obywatelowi ułożenie sobie budżetu domowego i właściwie zaopatrywanie się w towary, których podaż

wzrasta z dnia na dzień. Lik widacja kolejek usprawni nam pracę i umożliwi należytą obsługę klientow.

### Na inne konto

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie zawiadamia, że należność za czynsze, świadczenia, centralne ogrzewanie, oraz podatki: lokatorski, miejski i od zbytku — należy wypłacać — począwszy od stycznia — przelewem na konto: „Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych NH” — Narodowy Bank Polski Nowa Huta 387/119/119.

„Wasza obecność na naszym koncercie  
napelniła nas szczęściem i dumą!”

# Depesza artystów polskich do Generalissimusa Stalina

Z ESPOL artystów polskich, po pożegnalnym występie w Moskwie, któremu zaszczylił swą obecnością Józef Stalin, przelał następującą depeszę do Wodza — ralej postępowej ludzkości:

## DROGI TOWARZYSZU STALIN!

W ASZA obecność na naszym koncercie w Wielkim Teatrze Opery i Baletu w Moskwie, wyrażenie wzięczności naszemu zespołowi za jego występy — wruszyły nas do głębi, napelniły nas szczęściem i dumą.

Odczuliśmy wyraźnie i głęboko jak odpowiedzialna i zaszczytna jest rola artysty Polski Ludowej. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy naszą sztuką przysłużyć się dobrze świętej dla naszego narodu sprawie wzmocnienia i pogłębienia niewzruszonej i wężystej przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, która jest głównym źródłem siły i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny.

Ozględaliśmy własnymi oczyma wspaniałe osiągnięcia Kraju Rad w dziedzinie kultury i sztuki i innych dziedzin życia, zdobyliśmy ogrom doświadczeń, nieocenionych dla dalszego rozwoju i udoskonalenia sztuki muzycznej naszego państwa ludowego, odczuliśmy na każdym kroku, wszędzie i od wszystkich szczerze, gorące prężyj przyjaźni i troski o nas. To jest największy skarb, który wywozimy do naszej Ojczyzny.

Drogi Towarzyszu Stalin! Dzień naszego koncertu w Teatrze Wielkim, w którym spotkał nas tak wielki zaszczyt zademonstrowania Wam osiągnięć sztuki muzycznej naszej Ludowej Ojczyzny, będzie wiecznie w naszych sercach jako najgłębsze, niezapomniane przeżycie, które stanie się bodźcem i natchnieniem w naszej dalszej pracy nad rozwojem sztuki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w walce o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Uczynimy wszystko, aby przekazać nasze wrażenia i doświadczenia wszystkim towarzyszom w kraju, bo nasze sukcesy są w istocie swej nie tylko zaszczytem dla nas, ale dla całej buinie rozkwitającej w warunkach władzy ludowej sztuki i kultury naszej umiłowanej Ojczyzny.

Opuszczając gościnną ziemię radziecką i piękną stolicę Związku Radzieckiego — Moskwę niech nam wolno będzie, wyrażając najszczerze nasze uczucia, życzyć Wam, Towarzyszu Stalin, długich, długich lat życia i dobrego zdrowia dla dobra narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości.

Niech żyje niewzruszona, wieczysta przyjaźń między Polską a ZSRR!

Depeszę napisali w imieniu zespołu artystów polskich:

W. Biedziak, T. Sygietyński, H. Czerny-Stefańska, W. Wilkomirska, A. Kawecka, M. Foltyn, W. Domieniecki, A. Klonowski.

# Sprawnie poinformowano robotników Nowej Huty o nowych zarobkach oraz wypłacono im należne wyrównania

Dzięki energicznemu kierownictwu głównego księgowego-ob. Wajnbergiera K., biuro zarobkowe Nowej Huty sprawnie i szybko dokonało przeliczenia dotychczasowych stawek piac wszystkich kategorii pracowników Nowej Huty na nowe stawki, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów.

Pracownicy biura zarobkowego pod kierunkiem Piotra Mazura wykazali pełne zrozumienie doniosłego aktu rządowego. Natychmiast po ogłoszeniu uchwały przystąpili do pracy, tak, że rano 5 bm. wszyscy pracownicy Nowej Huty z ogłoszeń na całym terenie kombinatu z łatwością dowiedzieli się o podwyżkach. Na ogłoszeniach zostały podane wykazy dotychczasowych stawek piac, a obok podwyższone stawki. Ustalono też nowe stawki zarówno wynagrodzenia zasadniczego, jak i dodatków funkcyjnych oraz rodzinnych i innych.

S PRAWNIE przebiegła też wypłata dodatku wyrównawczego w wysokości 0,8 proc. oraz wypłata podwyższonej stawki dla pracowników fizycznych.

# Rozstrzygnięcie konkursu „Echa” i Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy

W ŚROD wielu Czytelników, którzy nadesłali odpowiedzi na konkurs książkowy „Echa” i Klubu MK i P, organizowany w ramach imprez z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, szczególnie dużo kuponów konkursowych pochodziło ze środowisk młodzieżowych. Świadczy to może o zainteresowaniu, jakim cieszy się wśród młodzieży literatura radziecka.

Pewna część kuponów konkursowych zawierała omyłki w szczególności mylono tytuł 5. „Złoto” Polewoja z „Młodą Gwardią” Fiediejewa. Kupony błędne lub niekompletnie wypełnione zostały unieważnione.

Prawidłowe rozwiązanie brzmia:

1. „Potępienie Paganiniego” A. Winogradowa
2. „Burza” I. Erenburga
3. „W okopach Stalingradu” W. Niekrasowa
4. „Szczęście” P. Pawlenki
5. „Złoto” B. Polewoja
6. „Poemat Pedagogiczny” A. Makarenki
7. „Matka” M. Gorkiego
8. „Samotny biały żagiel” W. Katajewa
9. „Jak hartowała się stal” M. Ostrowskiego
10. „Brat Oceanu” M. Kożewnikowa

L AUREATAMI konkursu w wyniku losowania zostali następujący Czytelnicy:

- 1) Brunon Jeszka, Rydułtowy, p-ta Pszów, pow. Rybnik — otrzymuje nagrodę Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy; wydawnictwo „Portret Chopina”.
  - 2) Józef Bialek, Kraków, ul. Straszewskiego 22 — nagroda Klubu M. P. i K. — wydawnictwo „Pięć wieków malarstwa polskiego”
  - Nagrody książkowe „Echa Krakowskiego” otrzymują: 3) Jadwiga Włoszczońska, Warszawa, al. Niepodległości 46—50/25, 4) Stefan Zych, Nowa Huta, Os. A-O 5) Janna Soporek, Szczawnica F. W. P., 6) Andrzej Gontaszewski, Kraków ul. Fabryczna 15/17, 7) Kazimierz Ryjas, Tarnów, ul. Krakowska, 8) Józef Nowakowski, Kraków, Szpital Kliniczny 9) Władysław Pudło, Kraków i poste restante, 10) Józef Kwieciński, Nowa Wieś 64, pow. Siedlec.
- Laureatom konkursu nagrody zostaną rozesłane pocztą w najbliższych dniach.

# Rozkwita nowa Warszawa

## - dokument naszej pokojowej pracy

(Dokończenie ze str. 1)

wyzwolenia Warszawy wozurajają „Trybuna Ludu” pisze m. in.: „Zachowując wszystkie elementy piękna starej stolicy jej historycznych zabudów wypełnia się Warszawa socjalistyczną treścią. W jasnych nowoczesnych blokach chlubi naszego budownictwa mieszkaniowego. Placu Konstytucyjnego i MDM, które zniżyły obciążenie środowiska i w zabudowanych kamieniczkach Starówki zanieszkują dziś robotnicy. Nie tylko w śródmieściu, ale i na przedmieściach powstają szkoły kina, szpitale, przedszkola, świetlice, domy towarowe nowe ulice. Trwają prace przy budowie Metro. Tętnią życiem liczne fabryki warszawskie — rośnie nasz Zerah trwają wstępne prace przy budowie huty „Warszawa”. A nad tysiącami budowlami stolicy wznoszą się potężne dźwigi na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki — szlachetnego daru bratniego Związku Radzieckiego”.

### GŁOS PRACY

#### NIEDOCENIONA POMOC

— to miliony złotych, które Państwo przeznacza na bezwzględnie zapomogi dla członków kas zapomogowo-pożyczkowych, niestety, nie wszędzie zorganizowanych, jak stwierdza dzisiejszy „Głos Pracy”, który pisze: „Bywa też tak, że kasy w zakładach przemysłowych nie mogą wykorzystać tych funduszy, ponieważ nie otrzymują w terminie przyznanych im dotacji. Winę za to ponoszą niejednokrotnie administracje zakładów, które nie przelewają na czas dotacji do kas zapomogowo-pożyczkowych i nie przesyłają do Ministerstwa Finansów kwartalnych rozliczeń z dokonania przelewu, co powoduje wstrzymanie lub zmniejszenie przez to Ministerstwo dotacji należnych kasom w następnych kwartałach. Z tych to względów do pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych w ciągu 11 miesięcy ub. roku wpłynęło z budżetu państwowego tylko 76,1 proc. funduszy zapomogowych, a w niektórych resortach, jak np. Rolnictwa — wpłynęło do kas zaledwie 45,5 proc. funduszy zapomogowych. Hutnictwa — 66,5. Energetyki — 62,5 proc., Górnicztwa — 69,9 proc.”

Sprawy te powinny zająć się nowo wybrane władze związkowe!

### W dzień i w nocy, amerykańscy zbrodniarze bombardują miasta i wsie Korei

**EKIN.**  
JAK donoszą z Phenianu, już drugi dzień w południowej dzielnicy Phenianu wybuchają bomby o spóźnionym zapłonie, zrzucone przez amerykańskich piratów powietrznych kilka dni temu. W dzień i w nocy samoloty amerykańskie ostrzeliwiają i bombardują okoliczne wsie Phenianu, drogi i targowiska.

Bez przerwy trwają okrutne naloty lotnictwa amerykańskiego na inne miasta i wsie Korei północnej.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna podkreśla, że w ostatnim czasie piraci amerykańscy szczególnie okrutnie bombardują rejony wiejskie. W dniu 7 stycznia samoloty amerykańskie zbombardowały rejon Czohen w prowincji południowy Hamhen. Dnia 10 stycznia bombowce amerykańskie zrzuciły przeszło 80 bomb burzących i wiele bomb zapalających na wsie gminy Sonczhon.

### Aresztowanie Georga Dertingera

**BERLIN.**  
AGENCJA ADN ogłosiła następującą komunikat:  
Organ bezpieczeństwa państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej aresztowały 15 stycznia 1953 roku ministra spraw zagranicznych Georga Dertingera.

Aresztowanie nastąpiło w związku z jego „rogą działalnością przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, uprawianą z polecenia imperialistycznego wywiadu.”

### 24 godziny na ŚWIECIE

• Uczestnicy wielkiego wiecu, który odbył się w Londynie 15 bm. przyjęli rezolucję wyrażającą solidarność z uchwałami wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

• Zgodnie z oficjalnymi danymi, Rzba bezrobotnych w Holandii wzrosła w grudniu o 37 287 osób, osiągając cyfrę 175 765

• Jak podaje z Bonn agencja ADN, zachodnio-niemieckie koncerty węgla i stali ubiegają się o monopolistów szwajcarskich o kredyty w wysokości 200 miliardów marek na rozbudowę przemysłu zbrojeniowego

• Agencja Reuters donosi, że nad Morzem Śródziemnym rzucały się dwa samoloty brytyjskie do lotnisk

• Organy bezpieczeństwa Albanskiej Republiki Ludowej zlikwidowały przy współudziale ludności 12 szpiegów i dywersantów nasłanych do Albanii przez jugosłowiańskie ośrodki dywersyjne

• Dnia 17 stycznia rozpoczyna się

### Po występach w Moskwie zespół Opery im. St. Moniuszki powrócił do Poznania

**D**O Poznania powrócił z gościnnych występów w Moskwie zespół Opery im. Stanisława Moniuszki.

Na Dworcu Głównym witali artystów przedstawiciele Wój. i Miejskiej Rady Narodowej, partii i organizacji masowych oraz liczne rzesze mieszkańców miasta. W chwili, gdy na peron wieźdzał pociąg, orkiestra odegrała Hymny polski i radziecki.

Przewodniczący Prezydium MRN Frąckowiak witając artystów powiedział:

„Wyróżnienie Was przez Generalissimo Stalina i Rząd Radziecki oraz gorące przyjęcie w Moskwie jest jeszcze jednym świadectwem zacieśniających się i pogłębiających z każdym dniem serdecznych więzów przyjaźni między bratnimi narodami obu krajów. Wasz pobyt w ZSRR potwierdził, że droga rozwoju naszej sztuki jest słuszną i jedyną. Radując się całym sercem z Waszych osiągnięć, stwierdzamy, że są one powodem dumy i zarazem bodźcem w naszej walce o pokój i socjalizm”.

Odpowiadając na przemówienia, artystka Opery Poznańskiej Antonina Kawecka podkreśliła, że zaszczytne wyróżnienie doda artystom nowych sił do jeszcze owocniejszej pracy nad rozwojem sztuki Polskiej Ludowej.

### Naguib rozwiązał wszystkie partie polityczne w Egipcie

**KAIR (obsługa własna)**  
ROZGIOSNIA radiowo w Kairze na dała wczoraj komunikat o rozwiązaniu wszystkich partii politycznych w Egipcie. Rozwiązanie partii nastąpiło na rozkaz marionetki amerykańskiej dyktatora Egiptu gen. Naguiba. Naguib skonfiskował również wszystkie fundusze partyjne.

Nowe posunięcie gen. Naguiba jest jeszcze jednym krokiem do wzmocnienia jego dyktatury i zaprowadzenia fałszywego reżimu w Egipcie.

W Kairze ogłoszono również wiadomość o aresztowaniu 25 oficerów armii.

### Chcesz być ŻEGLARZEM



### 24 godziny na ŚWIECIE

• Zjazd Czechosłowackich Obrońców Pokoju Do Pragi, ze wszystkich kranców Republiki przybywają delegaci. Łącznie na zjazd przybędzie 1800 delegatów. Są to przodownicy pracy w przemyśle i rolnictwie, uczeni, artyści, pisarze oraz przedstawiciele innych zawodów

• Z Bonn donoszą, że Adenauer po spodziewanej ratyfikacji przez Bundestag zbrodniczych uktałów wojennych zamierza mianować ambasaderem Trizonii w USA zbrodniarza wojennego Hermann'a, b bankiera hitlerowskiego — obecnie przewodniczącego filii zachodnio-niemieckiej amerykańskiego Banku Międzynarodowego

• W Rangunie zakończył się konferencja prawniczych socjalistów niektórych krajów azjatyckich. Konferencja wykazała, że prawnicy socjaliści nie są w stanie nakreślić realnej drogi do złączenia cierpiących narodów azjatyckich ujarzmionych przez imperialistów.

### IMPONUJĄCA ROZBUDOWA OBIEKTÓW PRZEMYSŁOWYCH I SOCJALNYCH

**P**IERWSZA połowa Planu 6-letniego zapewniła dalszy rozwój przemysłu stolicy. Odbudowane zostały wszystkie ważniejsze obiekty przemysłowe, powstały nowe wielkie fabryki.

Równoległe z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i przemysłu postępowała budowa urządzeń kulturalnych, socjalnych i usługowych.

Warszawa dzisiaj posiada m. in. 103 przedszkola, wobec 34 w r. 1945, 166 szkół podstawowych wobec 75 w r. 1945. O 128 proc. wzrosła liczba szkół ogólnokształcących stopnia licealnego, czterokrotnie zwiększyła się liczba szkół. Przeszło dwukrotnie wzrosła liczba łóżek w szpitalach. Czterokrotnie wzrosła powierzchnia zieleni przypadająca na jednego mieszkańca.

### TRUDNE ALÉ PORYWAJĄCE ZADANIA NAJBLIŻSZYCH LAT

**W** LATACH najbliższych prace nad budową nowej Warszawy obejmą w pierwszym rzędzie teren Śródmieścia. Budownictwo mieszkaniowe i administracyjne skoncentrowane w tym obszarze wokół centralnego placu Warszawy — wokół powstającego Pałacu

- 1 3-daniowe obiady
- 2 dietetyczne śniadania
- 3 sosy
- 4 mączka odżywcza dla dzieci

### i inne przysmaki w kostkach wypuści na rynek przemysł środków odżywczych

**P**RZEMYSŁ kawowy i środków odżywczych wypuści na rynek w bieżącym roku liczne nowe asortymenty. Będzie to przede wszystkim szereg nowych gatunków poszukiwanych przez gospodynie żup i drugich dań obiadowych w kostkach, a także sosy i specjalne preparaty odżywcze.

Dążeniem przemysłu jest, by z produkowanych przez niego koncentratów można było sporządzić smaczne 3 danie obiady, o urozmaiconym jadło. Ponieważ dotychczas dawał się odczuwać na rynku brak drugich dań, w sprzedaży ukaza się 5 nowych typów tego rodzaju koncentratów. Będą to dania mięsne z kaszą, makaronem w sosie pomidorowym, purée z zielonego groszku itp.

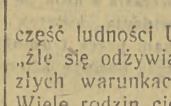
Przemysł środków odżywczych przyśpiesza również produkcję szerokiego asortymentu sosów, jak np. sos cebulowy, grzybowy, chrzanowy itp. Po raz pierwszy ukaza się w sprzedaży wysokowartościowa mączka odżywcza dla dzieci oraz dietetyczne śniadania odżywcze w kostkach, składające się ze specjalnie przygotowanych płatków o smaku, mleka i cukru, wzbogaconych dodatkiem witamin.

### Minorowo wypadł łabędzi śpiew Trumana

**NOWY JORK (obsł. własna)**  
TRUMAN wykorzystuje ostatnie dni swej prezydentury na wygłaszanie przemówień radiotelewizyjnych i raportów do Kongresu. Wczoraj przesłał on Kongresowi orędzie na temat sytuacji gospodarczej.

W orędziu tym chwali on się wielkimi sukcesami, „osiągniętymi przez gospodarkę narodową USA w ciągu ostatnich 25 lat”. Jednakże Truman zmuszony jest przyznać, że 1/5 część ludności USA w chwili obecnej „że się odżywia, zł. ubiera i żyje w złych warunkach mieszkaniowych”. Wiele rodzin cierpi wskutek niedostatecznego odżywiania się. Sumy wydatkowane w ostatnich latach na szkoły i szpitale były w stosunku procentowym do wartości produkcji narodowej znacznie niższe od sum wydatkowanych w 1939 r. Mniej więcej połowę rodzin amerykańskich — jak przyznaje Truman — nie stać na opłacenie niezbędnej pomocy lekarskiej. „Czwarta część wszystkich rodzin amerykańskich ma dochód roczny mniejszy niż 2 tys. dolarów; 40% rodzin dochód poniżej 3 tys. dolarów, a ok. 33% rodzin tkwi w długach”.

Jednocześnie Truman oświadczył, że w ciągu ostatnich 25 lat zyski koncernów zwiększyły się o 300%.



Wieloletni kierownik Pałacu Kultury i Nauki, którego budowa rozpoczęła się w r. 1952.

**K**ultura i Nauki jak również wzdłuż ul. Marszałkowskiej i Nowotki. Równocześnie prowadzone będą roboty budowlane w innych punktach Warszawy. A więc nadal rozbudowywane będą istniejące osiedla i dzielnice mieszkaniowe oraz obiekty przemysłowe.

Kolejne lata Planu 6-letniego dają stolicy dziesiątki tysięcy nowych mieszkań, zrekonstruowany w swej dawnej formie trakt starych Warszawy i Rynek Staromiejski. Odbudowany i rozbudowany zostanie gmach Teatru Wielkiego, gmach Filharmonii, powstaną nowe kina, nowe budynki szkolne, domy kultury itd.

Trzy najbliższe lata stanowią ważny etap w realizacji zadań Programu Frontu Narodowego, który m. in. stwierdza, iż w bieżącym 10-letnim odbudowa Warszawy zostanie zakończona.



**Δ** Załoga Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych weszła do długookresowego współzawodnictwa w oszczędności energii elektrycznej wszystkie zakłady pracy podległe Centralnemu Zarządowi Odlewnictwa.

**Δ** W Warszawie odbyła się narada poświęcona omówieniu przygotowań do tegorocznej akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. W bieżącym wyjeździe na wczasy i kolonie letnie ok. 700 tys. dzieci.

### Po Uchwale Rządu robotnicy żądają szybkiego zakordowania ich prac

**W** WIELU zakładach łódzkich, robotnicy zakładów, w których dotychczas praca nie została objęta normami produkcyjnymi, zwracają się do kierownictwa technicznego i zakładowych z żądaniem szybkiego zakordowania ich czynności.

M. in. do naczelnego inżyniera ZPB im. Dzierżyńskiego — Siemaszki zwrócili się tzw. czystożarcie szpilek, sm.rownicy i sprzątaczk, żądając wprowadzenia norm akordowych, które umożliwią im podniesienie zarobków, a jednocześnie pozwolą przesunąć pewną część ludzi z działów pomocniczych do oddziałów produkcyjnych.

Do rady zakładowej i kierownika przedalini — w asika, zwrócili się ponadto z podobnym żądaniem pracownicy dotychczas na dniówkę pracownicy obsługujący maszyny tzw. szarpacze niedopiędu.

„Uchwała Rządu zachęca nas do wydajniejszej niż dotychczas pracy — mówi smarownik L. Gałęcki — Rząd nasz, znosząc bony, podwyższając za robki i zapewniając każdemu możliwość zaspokojenia potrzeb, wskazał, iż wszystkim ludziom pracy drogę do stałego podnoszenia zarobków, niezależnie od ogólnej podwyżki płac. My, którzy pracowaliśmy dotychczas na dniówkę, jak przedziemy na akord, zwiększamy wydajność, a tak też więcej zarobimy”.

Przychylając się do żądania robotników, dyrekcja ZPB im. Dzierżyńskiego poleciła technikom normowania szybkie opracowanie norm dla tych niezakordowanych dotychczas czynności.

### Prof. St. Wiechowicz laureatem Nagr. Zw. Kompozytorów

**Z**A całokształt dotychczasowej działalności muzycznej, prof. Stanisław Wiechowiczowi przyznano Doroczną Nagrodę Związku Kompozytorów Polskich na r. 1953. Nagroda ta jest przyznawana w dn 15 stycznia w rocznicę Wyzwolenia Stolicy.

Stanisław Wiechowicz jest profesorem kompozycji Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie i redaktorem działu „Polska Literatura Chórna” w Polskim Wydawnictwie Muzycznym.

Prof. Wiechowicz znany jest przede wszystkim jako autor licznych wybitnych dzieł instrumentalnych i symfonicznych. Twórczość jego o charakterze wybitnie narodowym jest ściśle związana z polską muzyką ludową.

Prof. St. Wiechowicz jest laureatem Państwowej Nagrody Artystycznej II stopnia, jest również odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

## ROZMAWIAMY z radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki którzy 8 lat temu wyzwolili Warszawę

(Dokończenie ze str. 1)

Kapitan Kondraszow dotrzymał obietnicę, Bierzcie dziś udział w odbudowie Warszawy, wznosząc niebotyczny Pałac Kultury, który będzie największą ozdobą odbudowanego środowiska.

„Tutaj, w tej okragłej sali — mówi inżynier radziecki, wskazując na półkolisty zarys fundamentów — będą za 3 lata zbierać się przyszłe kongresy pokoju, po to, aby już nigdy więcej wazze miasto nie zostało zniszczone przez wojnę”.

### „RAZWIEDCZYK”

**I**GOR NIKOLAJEWICZ SZYGOŁEW ma 26 lat i pracuje obecnie przy budowie Pałacu Kultury jako murarz. Ze swoich wysokich rusztowań widzi dziś nową Warszawę, jak na dłoni i świetnie się w niej orientuje. Nic dziwnego — przecież on, były „razwiedczyk” (wywiadowca) Armii Radzieckiej był jednym z pierwszych, którzy dotknęli stopą lewostronnej Warszawy, jeszcze wtedy, kiedy zajmowały ją oddziały tatarskie. Ojawiła nam, jak to jest, w dniu 1944 r. wraz z 8 — 10 osobowym oddziałem wywiadowczym 4-krotnie przepływał nocą wpraw Wisię, by zasięgnąć „języka” i za każdym razem przepływał z powrotem z zakneblowanymi i trzęsącymi się w lodowatej wodzie jęncem hitlerowskim.

— A co robiliście, jeżeli się okazało, że jeniec nie umie pływać?

— Myśmy już nie jednego nauczyli tej sztuki — odpowiada Szygołew, uśmiechając się szeroko — Radziecy wywiadowcy są doskonałym instruktorem różnych sportów...

Igor Szygołew miał zaledwie 17 lat, gdy w rodzinnym Włodzimierzu zgłosił się ochotniczo do Armii Radzieckiej. Był 3-krotnie ranny pod Berlinem, otrzymał wiele odznaczeń wojennych, wśród których znajduje się również medal za odwagę.

### RANY ODNIESIONE NA ZOLIBORZU

**W**IASNA krewia zrosił ulice Warszawy starszy lejtnant i dowódca karabinów maszynowych Wasil Wasiliewicz Jelczanow, ciężko ranny w nogę.

### Wzmoc zbiorke złomu ważnego surowca dla hutnictwa

**S**zeroka akcja popularyzacyjna oświadczenia społeczeństwa o znaczeniu złomu dla gospodarki narodowej

**W** DNIU 15 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza narada ministrów i ich pełnomocników do spraw surowców wrotnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych. W radzie wzięli również udział przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, związków zawodowych, prasy i radia oraz pełnomocnicy przyzwołów wojewódzkich rad narodowych do spraw surowców wrotnych metali.

Na radzie przypomniano, że już na VII Plenum przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wskazywał, iż jednym z zasadniczych warunków usunięcia przeszkód na drodze naszego rozwoju jest skoncentrowanie uwagi i wysiłków Partii i wszystkich organizacji państwowych na zaopatrzeniu materiałowym hutnictwa, podjęta będzie szeroka akcja popularyzacyjna i wychowawcza która oświadczenia społeczeństwa o znaczeniu złomu dla gospodarki narodowej.

Ażby położyć kres wypadkom marnotrawstwa i wzmocnić zbiorke złomu, a tym samym usunąć poważną przeszkodę w zaopatrywaniu materiałowym hutnictwa, podjęta będzie szeroka akcja popularyzacyjna i wychowawcza która oświadczenia społeczeństwa o znaczeniu złomu dla gospodarki narodowej.

Szeroko zakrojona akcja zbierania złomu dla hutnictwa — stwierdzono na radzie — jest obecnie ważną sprawą dla całego społeczeństwa polskiego, rozpoczynającą realizację poważnych zadań 1-go roku Planu 6-letniego. Jest to sprawa o wielkim znaczeniu dla szybkiego rozwoju naszej gospodarki i wzrostu sił Polskiej Ludowej, dla realizacji naszego wielkiego budownictwa przemysłowego, budownictwa miast i osiedli, szkół, szpitali i obiektów socjalnych.

gę odłamkami pocisku po sforsowaniu Wisty na Zoliborzu. Bohatersko odparł ataki niemieckie czułogłowy pod Mińskiem Maz. artylerzysta Dymitr Pychtin. Stracił z nieba noszące zagładę płonące Warszawy samoloty Wehrmachtu starszy lejtnant Andrej Iwanowicz Rybalka. Gromił wroga i niósł niejednokrotnie braterską pomoc polskim uchodźcom uciekającym z bombardowanej Warszawy, starszy sierżant baterii „Katusz”, Aleksiej Iwanowicz Jesiejew.

— Wszyscy oni — jak i wielu innych, których nie zdążyliśmy odszukać wśród selek pracujących przy budowie Pałacu Kultury i Nauki radzieckich robotników — walczyli o wyzwolenie naszej stolicy, a dziś stanęli razem z nami do jej odbudowy.

### WSRÓD STAŁOWYCH KONSTRUKCJI

**P**RZY ul. Chmielnej, w pobliżu dworca PKS, na trybunach specjalnie do tego celu budowanych, przystają codziennie gromady warszawiaków przyglądających się z podziwem pracy naszych radzieckich przyjacieli. A kiedy zapada zmrok i pustoszeją trybuny, światłami żarówek rozjarzają się kontury wieżkich dźwigów i do samego rana błyskają wśród stałowych konstrukcji migotliwe, błękitne gwiazdy pracujących tam spawaczy. Nad wejściową bramą budowy zapala się wtedy świetny napis „Da z rastrowyż sowietskoi - polskaja družba” — Niech żyje przyjaźń Radziecko - Polska! Ludzie, którzy walczyli o oswojenie naszej stolicy — budują miasto giganckiego pomnika tej przyjaźni — Pałac Kultury i Nauki.

St. Mioduszewski

### Sfora hitlerowskich zbrodniarzy wojennych „urzęduje” na Bliskim Wschodzie

**NOWY JORK (obsł. własna)**  
MIESIĘCZNIK „Prevent World War Three” w artykule, poświęconym penetracji wojskowej i gospodarczej Niemiec zachodnich na Bliskim Wschodzie, podaje szczegółową listę dawnych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy obecnie odgrywają ważną rolę zarówno na placówkach bońskich na Bliskim Wschodzie, jak i w rządach państw arabskich, głównie w Egipcie, Syrii, Iraku i Turcji.

Jak wynika z relacji tego pisma hitlerowcy posiadają największe wpływy w Egipcie, gdzie w najbliższym otoczeniu Naguiba znajdują się b. dowódca Korpusu armii hitlerowskiej gen. Fahrmbucher, gen. Muenzel i płk. Mertins. Ten ostatni był jednym z dowódców podziału hitlerowskiej inwazji na Kretę. Obecnie szkoli on oddziały spadochroniarzy egipskich. Szefem planowania gospodarczego w Egipcie jest b. generał SS — Hans Voss, dyrektor czechosłowackich zakładów Skoda w latach 1939 — 1945. Ostatnio przybył do Kairu SS-Fuehrer — Otto Skorzeny.

W Syrii kluczowe stanowiska zajęli trzej wyższe oficerowie hitlerowskiego wywiadu, a to: gen. Stutterheim, płk. Kriebel i płk. Rapp, który zreorganizował syryjski wywiad wojskowy i zmienił go w tzw. „grupę doradcza” przy rządzie.

Działalność hitlerowców na Bliskim Wschodzie koordynowana jest przez b. dowódcę wojsk niemieckich w Czechosłowacji — hitlerowskiego marszałka Schoenera. Dysponuje on ekipą ekspertów w wywiadzie hitlerowskiego, wchodzących niegdyś w skład grupy admirała Canaris.

### Cyniczne żądanie żony hitlerowskiego oprawcy Frau Himmler domaga się zwrótu skonfiskowanego majątku

**BERLIN**  
ŻONA byłego szefa gestapo Himmlera zwróciła się do sądu zachodnio-niemieckiego w Monachium o oddanie jej skonfiskowanego majątku wartości ponad 200 tys. marek, czyli około 50 tys. dolarów.

Bezcenne żądanie przestępczyni hitlerowskiej która etagnęła korzyści materialne z krwawego procederu swego męża zapołąkało się z głębokim obrzydzeniem protestem niemieckiej opinii publicznej.

Wobec szerokiej fali protestów przeciwko rozpatrywaniu sprawy sąd samozony był oddalił cyniczne żądanie Frau Himmler i zatwierdził istniejącą konfiskatę.

## (Wspomnienia z dni styczniowych 1945 r.)

ZAPEWNE niewielu krakowian zdało sobie sprawę jak groźne chmury gromadziły się nad miastem od jesieni 1944 r. to jest od chwili, gdy

### Światło w Zaliptu



1) Uroczystość całkowitego zelektryfikowania słynnej wsi Zaliptu nie może się obejść bez pięknej elektrycznej iluminacji. Ostatnią więc czynnością monterów było założenie dekoracji i świetlnych napisów na słupach nowej linii...



2) Długo i wiernie służyła stara lampa naftowa, ale dziś musi ustąpić już przed elektrycznością. Artystka malarka z Zaliptu Felicia Curylo odrzuciła swą lampę do komory. Od tej chwili pracować będzie już przy jaśniejszym świetle. (Foto E. Węglowski)

ofensywa radziecka czasowo zatrzymała się na niezbyt już odległej linii Rzeszów — Baranów. Okupant przystąpił bowiem do gorączkowych prac zmieniających coraz szybciej wygląd ulic naszego miasta: jak spod ziemi wyrastały umocnienia przeznaczone do obrony poszczególnych gmachów i placów, do stworzenia silnych ośrodków walki w mieście.

Betonowe wieże, bunkry, balkony zamienione na strzelnice, a wreszcie w styczniu podminowanie miasta wskazywały, że Kraków w ciągu kilku godzin może stać się śrósem zgliszcz i ruin...

Jako ważniejsze ośrodki oporu hitlerowcy przewidzieli: wylot ulicy Długiej ku Plantom, plac Matejki, wylot ul. Karmelickiej, pl. WW Świątlich i in. Wprawdzie wojska niewiele było w mieście, trochę „własności”, kilka oddziałów „Wehrmachtu” starszych roczników, niebezpieczeństwo groziło jednak skąd inąd, o czym zaraz będzie mowa.

### OFENSywa RADZIECKA POD BARANOWEM

Od dnia 13 stycznia zaczęły do miasta napływać coraz żywsze wieści potwierdzające zresztą częściowo przez „gadzinówkę” miejscowe, o szybkich postępach ofensywy rozpoczętej pod Baranowem. Wylot wylotu w hitlerowskiej linii frontu pozwolił na zajęcie w ciągu 14 i 15 stycznia Kieła, Jedrzejowa i podejście pod Muchów, a nawet zagrożenie linii kolejowej na Kalwice. Części armii hitlerowskiej (4 dywizje SS) pod Tarnowem groziło oskrzydlenie, wobec czego zaczęła ona odwrócić na Kraków z trudem odwracając następujące wojska radzieckie.

Dnia 16 stycznia ewakuacja Krakowa, prowadzona od trzech dni we względnym spokoju, przemieniła się w paniczną ucieczkę władz okupacyjnych, biur i poszczególnych hitlerowców, co nie przeszkodziło wykonaniu przez gestapo poprzedniego dnia krwawej masakry 80 osób w Dąbiu. Gdy dnia 16 matka jednego z zamordowanych udała się na ul. Pomorską by prosić w gestapo o wydanie nieopieczonych synów, zastała już nikogo. Potwierdzone były drzwi i okna, mroźny wiatr styczniowy hulał po niedawnych miejscach kaźni i tortur...

### WYZWOLENIE!

Dnia 17 stycznia patrol radziecki podsunął się tak blisko ku miastu od północy i zachodu, że słychać już było grzechot karabinów maszynowych. W pamięci krakowian pozostaną niezatarte widoki przerażonych hitlerowców ładujących na samochody część zrabowanego mienia, to tylko co w ostatniej chwili dało się zapakować.

Noc z 17 na 18 stycznia.

Grzechot karabinów maszynowych wydaje się tak bliski, jakby wałki to-

czyły się w Piądniku Czerwonym, lub nawet w ulicy Warszawskiej. Zasiadała nadzieja, że miasto zajęte będzie przez zwycięską armię wcześniej, zanim nadejdą dywizje SS, że więc nie dojdzie do walk ulicznych równoznacznych ze zniszczeniem Krakowa

Rano dnia 18 stycznia wiadomo już na pewno, że silne patrole radzieckie są w Bronowicach, byle tylko równocześnie od wschodu lub południa nie wtoczyły się do miasta żelazne ciężarska czołgów oznaczonych białymi krzyżami... Z dała widać ostatnie patrole niemieckie cofające się szybko dychłkiem pod domami ulicy Łobzowskiej i odstrzelujące się ku ul. Białego. Jest godzina 10 — zza węgła ul. Krowoderskiej wychodzą zwolna postacie ubrane w szare płaszcze i trzane czapy, za nimi inni coraz liczniejsi, z dała słychać dudnienie po bruku zwycięskich radzieckich czołgów. Odgłosy siraliów przesuwają się ku

Rynkowi, ul. Grodzkiej, Wawelowi a pod wieżor ku Wiśle.

### HITLEROWCOM NIE UDAŁO SIĘ

Z APADŁA pierwsza noc nad Krakowem w większości uwolnionym od okupanta, który usadowił się w Podgórzu, na krótko tylko, gdyż rano dnia 19 stycznia opór niemiecki na prawym brzegu Wisły został całkowicie zlikwidowany. Niepokoili jednak mieszkańców miasta odgłosy armat dochodzące od strony Borku Fałęckiego po południu i w ciągu całego dnia następnego (20 stycznia).

Malo kto domyślał się, że opodal Krakowa toczyła się zązarta walka z owymi dywizjami SS, które za wszelką cenę próbowały przebić się ku miastu. Gdy im się to nie udało, skrocili ku południowi i na Myślenice i Zakopane by w Czechosłowacji szukać ocalenia. Odgłosy burzy oddalały się. Zniknęło ostatecznie straszne niebezpieczeństwo. Kraków odetchnął z ulgą...

ANTONI BRAYER

### Kraków pod śniegiem



A jednak zima nie ominęła Krakowa. Zagładnęła również i na Rynek krakowski, przyprószyła śniegiem dachy i gałęzie drzew...

(Fot. J. Rumianowski)

## Poległ w walce o Kraków

BYŁ to prawdziwie lipcowy — upalny dzień. Siedziałem w małej piwiarni przy Bahnhofstrasse nad kufem herceńskiego piwa. Ze względu na południową porę lokal był niemal pusty. Przy stoliku pod oknem siedzieli dwu Francuzów, bytych jeńców wojennych, o czym świadczyły namalowane na plecach mundurów kurtek litery: KG zaś w kącie koło drzwi ulokował się tegi mężczyzna w średnim wieku wyglądający na zamożnego wienśniaka.

Upał oraz mała liczba klientów spowodowały, że zawsze ruchliwa właścicielka piwiarni drzemała za ladą; tylko od czasu do czasu spoglądała spod półprzymkniętych powiek na salę.

Dźwięk umieszczonego nad drzwiami dzwonka zmusił panującą w lokalu ciszę. Do piwiarni wszedł młody żołnierz radziecki. Stanął przy bufecie i łamaną niemiecką poprosił o piwo.

Otrzymawszy żądany napój rozglądał się po sali. Popatrzył na Francuzów pod oknem, na grubasa w kącie, a wreszcie zwrócił wzrok w moją stronę.

A. Polak — zawołał na widok białej czerwonej kokardki na mojej bluzie po czym podszedł do mojego stolika.

[WŁAŚNIE tam — w małej piwiarni w Halberstadt usłyszałem o wyzwoleniu Krakowa. Opowieść miał o tym jeden z tych, którzy uwolnili moje rodzinne miasto.

Mój oddział — opowiadał żołnierz — wszedł do Krakowa po południu. Ulice, którymi przechodziliśmy były zrużn puste. Wasi nie wychodzili z domów, bo uciekający faszystki strzelali na oślep. Ale kiedy doszliśmy do śródmieścia, zawołało się od ludzi na ulicach. Starzy i

młodzi, dzieci — podchodzili do nas, dziękując za wyzwolenie. A jedna kobieta — taka staruszka — to mnie za szyję objęła...

Sluchałem wzruszony. Moja ręka spoczęła na oparciu o stolik dłońmi opowiadającego.

— Oswobodziliście Kraków — moje miasto — powiedziałem cicho.

— A przyszedłmy w samą porę, bo „Fryce” chcieli całe miasto wysadzić w powietrze. Niedługo zresztą zatrzymaliśmy się w Krakowie, kilka godzin — a później poszliśmy dalej — na Berlin...

Siedzieliśmy przez chwilę w milczeniu, po czym zacząłem opowiadać o tym, dlaczego znalazłem się w Niemczech, o pobycie w obozie. Kiedy wspominałem o przygotowaniach do wyjazdu do kraju, mój towarzysz dziwnie posmutniał. Spytałem o przyczynę.

— Bo tam w Krakowie — powiedział z pewnym wahaniem — został mój brat.

— I pewnie chciałbyś mu dać znać o sobie. To świetnie się składa. Chętnie zawiążę Twój list do niego — zawolałem unosząc się z krzesła.

Cień smutku znów przebiegł przez ogorzoną twarz mego towarzysza.

— On poległ w walce o Kraków — powiedział niemal szeptem.

PRZED kilku dniami szedłem ulicą 18 Stycznia. Może to nazwa ulicy była powodem, że przypomniało mi się spotkanie w piwiarni przy Bahnhofstrasse przed ośmiu laty.

Wspominałem to spotkanie, idąc ulicą miasta, które wroza przemoc chciała zamienić w stos gruzów, oswobodzonego, w pamiętny styczniowy dzień przez tych, co nie szczydził własnego życia w walce o wolność naszego narodu.

TADEUSZ SIKOROWSKI

### Władysław Ziemiński

## Osiem lat temu...

Osiem lat temu... Jakże płyną szybko te wywołone lata, gdy z każdą chwilą i godziną silniej się Jutro z nami brata.

Osiem lat temu... Pamiętacie? Kraków, nadziany dynamitem, ocalał w historycznej dacie owym styczniowym, mroźnym świtem...

Z pieśnią radosną, z wiary ogniem zwycięski manewr szedł do celu i już kołysze się chorągiew biało - czerwona na Wawelu!

Nie zdołał czarny wróg wyniszczyć przeszlacią kwitnącego miasta — gdzie chciał zostawić tylko zgliszcz, tam nowe życie już wyrasta!

Osiem lat temu stąd uleciał cień hitleryzmu jak ptak mroczny — i Kraków będzie przez stulecia najradośniejszą święcić z rocznic!

### KORRESPONDENCI DONOSZA

#### KONSERWACJA BUDYNKÓW ZABYTKOWYCH

W Tarnowie przystąpiono ostatecznie do konserwacji niektórych zabytkowych budynków. Zgodnie z planem remontów, rozpoczęto prace konserwatorskie w kamieniczkach, położonych przy ul. Żydowskiej 7, 9, 11 i 18.

Wydział Budownictwa oraz Oddział Kultury Prezydium MRN czynią starania w kierunku uzyskania kredytów, potrzebnych na przeprowadzenie gruntownych remontów pozostałych zabytkowych budowli. (2740)

#### BĘDZIE ODBIORCA

Tuczarnia i rzeźnia drobiu w Niepolimicach dysponuje wielkimi ilościami krwi z uboju. Część krwi gotuje się dla karmienia drobiu. Resztę przeznaczają Zakłady Przetwórcze w Kędzierzynie, jeśli badania wykazą, że krew nadaje się do przeróbki na miazgę. W przeciwnym wypadku, zakłady kędzierzyńskie wskazują właściwego odbiorcę tego produktu.

#### ZA MAŁY RUCH

Państwowa Komunikacja Samochodowa — Ekspozytura Zakopane zlikwidowała komunikację autobusową na linii Dworzec PKS — Dolina Strążyńska. Jak wynika z wyjaśnień PKS, o wstrzymaniu kursu zdecydował zbyt niski ruch pasażerski na tej linii oraz konieczność przerzucenia taboru na trasę, na której zanolowano zwiększony ruch. (3241)

## WEDRÓWKA PRZEZ ŚWIAT

### PAPUGI

FRANCUSKIE pismo „Liberation” w sprawie o nowym rządzie we Francji: „Dziwny ten noworodek nie jest podobny ani do ojca, ani do matki... Fizjonomia jego przypomina raczej rysy wujaszka z Ameryki”.

Premier Rene Mayer, stary występujący agent kapitalistów amerykańskich, znalazł dla tego noworodka bardzo odpowiednią nazwę — de Gaulle’a. Niamu de Gaulle, zażądała od Mayera, aby przed wszystkim usunął „nieaktualną” dewizę Rewolucji Francuskiej: „Liberte, Egalite, Fraternite” („wolność, równość, braterstwo”) i zastąpił ją nową dewizą, o wiele miłszą dla oczu i uszu nieprawego ośmiora z Atlantyku: „Infanterie, cavallerie, artillerie”...

O CZYWISKIE niani ujrzymy go w kondukcje żałobnym”. Stypa pogrzebowa zakończyła również swą wycieczkę w USA, premier W. Brytani, Winston Churchill. Zaprościł on, mianowicie, do ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie na pożegnalny obiad panów: Truman, Achesona, Snydera, wiceprezydenta Barkleya i innych ministrów rządu Truman. Jak wiadomo w dniu 19 stycznia b.r. wszyscy ci panowie prześlęta być rządem USA. Była to więc prawdziwa uczta trupów politycznych.

#### DWAJ ZADOWOLENI

CÓŻ innego mógł zrobić premier W. Brytani, gdy jego rozmowy z nowoobranym prezydentem Eisenhowerem zakończyły się kompletnym fiaskiem. Waszyngtoński korespondent „Paris Press” donosi, że „Churchill opuścił Stany Zjednoczone z rozczarowaniem”, ponieważ Eisenhower zapowiedział, że nie będzie pytał Churilla o radę w sprawach wojny w Korei, odmówił wymiany sekretów atomowych, twierdził, że USA „nie są part”. Ale pismo milo-

tyjskich i odmówił obniżenia cel na towary brytyjskie importowane do USA. Amerykańska agencja „United Press” pisze, iż „Churchill jest zadowolony ze spotkania z Eisenhowerem, że nie przyjedzie już po raz drugi do USA”.

Dowiedziawszy się o tym, Eisenhower podobno miał oświadczyć, że także „jest bardzo zadowolony, iż... Churchill nie przyjedzie po raz drugi do USA”. Z czego wynika, że obaj panowie ROZSTALI SIĘ ku wielkiemu wzajemnemu zadowoleniu. Oto wzór przyjaznych, szorstkich stosunków w obu-żie atlantyckim...

#### TURECKA GWIAZDA POCIESZENIA

BAJ czcigodni szesnastużycni mają zresztą jeszcze inne powody do zadowolenia. Tak np. londyński „Times” zamieszcza korespondencję swego współpracownika z Bliskim Wschodem, który pisze otwarcie że „kraje arabskie czują tego amerykańskiego tygo-

gorzką odrazę do Stanów Zjednoczonych i W. Brytani”. Do podobnych wniosków dochodzi również amerykański tygodnik reprezentujący matutów USA — „Us News and World Record”.

#### NARZECZENSKA POLITYKA

PRASA angielska do nosi, że amerykańskie władze okupacyjne w W. Brytani wydadły rozporządzenie na podstawie którego każda dziurzyzna angielska za reżona z amerykańskim lotnikiem zostanie poddana na specjalnym „duchodzeniom”. Badania będą mierzone do ustalenia czy narzeczona nie jest komunistką, jak również czy „jakichś” podejrzanych kontaktów z komunistami nie utrzymuje jej rodzice rodzinne, krewni i przyjaciele.

Jeżeli „badania” dadzą wynik „korzystny” dla narzeczonej, zezwolenie na małżeństwo może być wydane najwcześniej po roku.

Jest to podobno „zemsta” na rządzie konserwatyistów angielskich, który przed laty za prezydentura Balbina, nie chciał się zająć z małżeństwem córki amerykańskiego milionera, mistrza Simpson, z królem angielskim, Edwardem VIII.

Ważnie teraz prasa angielska drukuje pod olbrzymimi tytułami „pa-

miętniki” adiutanta Edwarda VIII, odnoszące się do tamtego okresu, gdy arystokracja angielska nie chciała się zgodzić, by królową Anglii została Amerykanka.

„Wyższe sfery” nowojorskich milionerów rządzące obecnie nie tylko Stanami Zjednoczonymi, ale i Anglią, wydadły tych dniach wielki hałd na cześć niedoszłej królowej angielskiej i jej lotnickiego małżonka, „Evening Standard” opublikując wspomniane stroje księcia i jego żony, podkreśla, że u wejścia do sali balowej umieszczono olbrzymią klatkę z pięcioma zielonymi papugami, które „wydawały powitalne okrzyki na cześć gości”.

Rozumiemy, że dla amerykańskich królów armat, szmalcu i coca-cola pełną trudnością było odpowiednie wytrzeszczenie szakali, aby wyły na pułkownika dostojnych gości. Zastąpiono je więc gadającymi papugami, które przywołują mogą symbolizować inteligencję „wyższych sfer” amerykańskich. Co się tyczy „szarych Amerykanów”, to podobnie jak reszta ludzkości, wolał oni — gotębie Picasso.

TURMALIN

Pieniądze za wszelką cenę

# GRUNT TO FORSA!

Oto „program“ i „ideologia“

## wszelkiej maści politykierów z emigranckiego bagienka

**P**OROZUMIENIE pieniądze. Stronictwa kasowe. Oto terminy pojawiające się raz po raz w rozmaitych „aktach“ winowskiego archiwum. Jakże wymownie charakteryzują one politykierów z emigranckiego bagienka, których jedyną troską jest to, skąd wziąć pieniądze na kontynuowanie ich „działalności“. Sprawa pieniędzy jest motorem wszystkich ich poczynań. Sprawa pieniędzy wyjaśnia kulisy wszelkich gier i kombinacji. Sprawa pieniędzy przysłała wszelkie „ideologie“ i „programy“ rozmaitych emigracyjnych „środków politycznych“.

## Spacerkiem po kraju

1000-NY I PIERWSZY

**W**SPANIAŁY wielki wentylator odjechał z Wielkiego Chemina do Nowej Huty. To był właśnie tysięczny wyprodukowany w Państwowym Przedsiębiorstwie Urządzeń Klimatyzacyjnych w Chemicznie. Są to wentylatory, które w ciągu jednej godziny przepuszczają 25 tysięcy m sześciennych powietrza szybko i gruntownie oczyszczając powietrze wielkich hal fabrycznych i w kopalniach. Dawniej wprowadzaliśmy takie wentylatory z zagranicy. Teraz produkujemy je sami. Fabryka ta wyprodukuje już w ostatnich dniach dalsze wentylatory a każdy do 6000 dolarów oszczędności dla kraju — tyle bowiem musieliśmy za nie płacić.

W RĘKACH NIEWIDOMYCH

**K**IEDY wycieracie nogi o wycieraczki z lin zapewne nie wiecie że ta wycieraczka zrobiona została ze starych lin okrętowych reklam niewidomych w Jelitkowie nad Bałtykiem gdzie pracuje cała grupa niewidomych w spółdzielni szkotkarskiej. Wybiłają tam niewidomi przede wszystkim wielkie szkotki do mycia okrętowych pokładów oraz wspomniane wycieraczki.

Swieczkowski Rusin będący przewodniczącym kółka ZMP najmłodszego robotnika spółdzielni Zysiak mający jeszcze nadzieję odzyskania wzroku oto przodu jacy pracownicy spółdzielni. Polska Ludowa nie tylko dala możliwość pracy tym niewidomym; stworzyła im też warunki dobrego samopoczucia. W spółdzielczej świetlicy zgromadzeni robotnicy prowadzą dyskusje słuchając deklamacji omawiają artykuły z miesięcznika dla niewidomych „Pocnodnia“.

JUŻ MA 3000

**J**EZDZI po Śląsku Stanisław Hadyna... podsiuchuje, jak śpiewają dziewczęta. Organizuje on bowiem nowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk“.

Ma już trzy tysiące do kandydatów do Zespołu nie tylko ze Śląska. Jak podaje „Dziennik Zachodni“ Hadyna wywołał już parę talentów. Jak Irena Mamićówna i 17-letni Hezcko z pięknym głosem.

## Skrzynka zażeń Czytelników „Echa“

Od Nowego Roku 1953 wprowadzamy dla naszych Czytelników nową rubrykę pod nazwą: „Skrzynka zażeń Czytelników Echa“ — W dziale tym publikować będziemy treści niektórych listów od Czytelników, które posiadają charakter indywidualny, lecz ważny społecznie, zażalenia. Celem naszej nowej rubryki jest dopomaganie Czytelnikom w ich troskach i zmartwieniach, które spowodowane zostały przez czyjąś biurokrację, niedbalstwo czy złą wolę.

Również późniejszy wynik zażaleń sprawy publikować będziemy w tym dziale.

Poniżej umieszczamy pierwszą notatkę „Skrzynki zażeń Czytelników „Echa“.

Mieszkańcy domu przy ul. M. Reya 25 oraz miejscowy komitet blokowy interweniują już od półtora roku u administratora realności, Władysława Jakubowskiego, o naprawę dachu w budynku — Mimo, iż administrator kilkakrotnie obiecywał komitetowi blokowemu energiczne zajęcia się sprawą remontu i mimo, iż „Echo Kraków“ dwukrotnie przekazywało mu do załatwienia zażalenie lokatorów — p. Jakubowski nie wykazał w tej sprawie dostatecznego zainteresowania i sprawa do obecnej chwili nie została załatwiona.

Spodziewamy się, że Prezydium MRN potoczy administratora domu przy ul. M. Reya 25 o sposobie wykonywania jego obowiązków.

(2801 II)

wadzi do pieniędzy — taką zasadę wyznaje pan general. On to mianowicie w 1950 roku na „genialny“ zaiste pomysł. Należał on na stworzenie tzw. „Skarbu Narodowego“. Pod szumną frazeologią o zbieraniu pieniędzy na „narodowe cele“ kryło się ordynarne wyłudzenie pieniędzy dla Andersa i jego zwolenników.

Dochody andersowskiego „Skarbu Narodowego“ miały płynąć ze składek zbieranych wśród rozproszonej po świecie polskiej emigracji. Nie garzono przy tym szantażem i groźbami wobec tych, którzy nie bardzo kwapili się z płaceniem. Grozono im, że będą wykreśleni z „obozu niepodległości“, b. żołnierzom u słowian wzmówić, że niezapłacone haraczu równoznaczne jest ze złamaniem przysięgi wojskowej.

Niewiele to jednak pomogło. Pan Anders zanadto liczył na ludzką naturę. Zdołał on zebrać tylko część tych funduszy, których się z tego źródła spodziewał. Było to zjawisko bardzo symptomatyczne. Dowodzi ono, że emigrancyjni politykierzy nie mają żadnego autorytetu nie tylko w kraju, ale, że również stracili wszelki kredyt w szerokiej kolach Polaków mieszkających za granicą.

## Emigracyjne bagienko

**J**EST to objaw najzwyklejszej normalny i związany ściśle z moralnym obliczem t. zw. „politycznych ośrodków emigracyjnych“. Wiemy dobrze jakie jest to oblicze. Warto się je-

dnak zaznaczyć z jego oceną dokonaną w poutnych „aktach“ winowskich, przez tych, którzy sami są u uczestnikami tego ponurego świata. Pod tym względem archiwum winowskie zawiera sporo materiału. Weźmy chociażby list takiego „tuza“ winowskiego za granicą, jakim jest „Marek“ czyli po prostu Maciołek, napisany do Kowalskiego („Kosa“), tego właśnie, który miał dosyć przespęchanej działalności w W i zgłosił się do władz bezpieczeństwa, składając do ich dyspozycji całe winowskie archiwum.

We wspomnianym liście Maciołek poddaje ocenie „kierownicze ośrodki emigracyjne“.

...które — jak pisze — właśnie w pierwszym rzędzie ulegają stopniowej deklasaacji w sensie wartości wewnętrznych lub też, zachowując w pełni potencjał narodowy (!), wyładowują go z pasją na rozgrywki i małe gierki wokół siebie. Stan ten prowadzi na dłuższą metę do powstawania coraz większej grupy ludzi bez skrupułów pograżonych jedynie w poszukiwaniu dróg do osiągnięcia sobie postawionych celów, do osiągnięcia wymaganowanych szczytów, do zapokojenia nieraz chorobliwych ambicji. Z obserwacji mojej od dłuższego czasu widzę u tych samych ludzi stopniowe przestawianie się na uległość wpływom obcym oraz coraz mniej skrupułów w poszukiwaniu środków, nawet, jak to się mówi „za wszelką cenę“.

Charakterystyka ta nie wymaga żadnych specjalnych komentarzy. Wiemy doskonale co znaczy to „przestawianie się na uległość wpływom obcym“ z czym się tak ściśle łączy „poszukiwanie środków za wszelką cenę“. Jest to lokajski służba u wrogów na szkole ojczyzny, nikczemne szpiegostwo, wyzukiwanie we własnym kraju miejsc, które w razie wojny Amerykanie mogliby poddać „skutecznemu bombardowaniu atomowemu“.

Kolega po fachu Maciołka, niejaki Cichalewski („Sewer“) charakteryzuje emigrancie środowisko znacznie krócej i jeszcze dosadniej. Pisze on mianowicie co następuje:

„Porozumienie i konsolidacja Stronictw w szerokim wachlarzu chwile się, jedni drugich chcą wyeliminować, względnie zmniejszyć wpływy — zacietrzewienie dochodzi do zenitu, wstrętne gierki polityczne mają jeden cel: utrzymanię się na swych posadach i uzyskanie forsy“.

## Strach o dolary

**M**OZE jednak w tych wynurzeniach są jakieś przebrzydki wyrzutów sumienia. Może jest w nich rzeczywistość zapowiedź porzucenia tego całego emigracyjnego bagna. By najmniejsi. Za chwilę pozwolimy sobie przytoczyć fragment z jeszcze jednego z winowskiego „dokumentu“, który tłumaczy istotne przyczyny utyskiwań na własne bagienko. Otóż istotną przyczyną strachu jest zwykły strach o to, czy zupełnie rozkład i nicosić polityczna emigracyjnych grup nie zniechęci czasem Amerykanów do dawaania pieniędzy, czy nie podważą w nich zaufania w celowości dalszych subsydiów, czy nie naborą oni przekonania, że w tych warunkach subsydia te zgola się nie opłacają.

Oto w jednym z „aktów“ winowskiego „Delegatury“ z dnia 17 sierpnia 1949 roku czytamy co następuje:

„Dziś musimy niestety stwierdzić na podstawie zupełnie pewnych danych, że zarówno w amerykańskich sferach rządowych, jak i w tutejszych poważnych kołach (zapewne brytyjskich — przyp. red.) interesujących się sprawą polską panuje wprost konsternacja z powodu zupełnego braku jakiegokolwiek aktywnej reprezentacji Polaków, przybywających za granicą. Amerykanie nie wiedzą z kim mają mówić względnie dochodzą do przekonania, że z powodu zupełnego rozbitcia partyjnego nie mają z kim mówić“.

Trudno się rzeczywiście dziwić temu, że Amerykanie mają pewien kłopot w orientowaniu się wśród swoich podopiecznych skoro, jak pisał w styczniu 1952 roku winowiec Tomasz Gólab („Wacław“):

„...nasza emigracja znajduje się w stanie kompletnego rozbitcia. Rozbita jest faktycznie każda partia polityczna. Klęca się więc nie tylko poszczególne partie polityczne pomiędzy sobą lecz także odłamy tych partii ze swoimi macierzystymi partiami“.

Nawet dla panów z Wall Street nie na wiele się przydadzą ten świat pajaców i marionetek. Cóż bowiem na reprezentację poza swoją zginiłą moralną i etyczną zdobycia pieniędzy „za wszelką cenę“? Absolutnie nie. Ty bardziej, że cena którą owe marionetki ofiarowują w zamian za dolarowe subwencje jest w praktyce też nie warta.

Hest.

Jerzy Wyszomirski

# Oglądanie przeszłości

**W**OSTATNIM (22) numerze „Teatru“ czytałem pobudzający do myślenia i dyskusji artykuł Edwarda Csało o współczesnym polskim „dramacie historycznym“. I. J. o tych sztukach historycznych, które grają się obecnie na naszych scenach. Csało omawia „Króla i aktora“ Brandstaettera, „Droga do Czarnolasu“ Matyszewskiego, „Zbiegów“ Auderskiej, „Czarnieckiego“ Korcella, wspomina o „Krzyku Jarzębiny“ Kubackiego i „Insurekcji“ Dybowskiego... Z tegoż numeru dowiedziałem się, że w Teatrze Polskim Warnecki przygotowuje do wystawienia nową sztukę L. H. Morstina o Mikołaju Reju. Mówiąc krótko — a słowami Csało — „w dziedzinie dramatu historycznego widać w tej chwili u nas bujny rozwój“.

Jest to tedy pewne zjawisko literackie: realizm socjalistyczny poczynając odglądać naszą przeszłość ze stanowiska współczesnego i, wycnudzając z założonej światopoglądu materialistycznego, kształtuje artystycznie leczy inne fakty z naszych dziejów. Teju zjawisku teatralnemu towarzyszą podobne próby w innych dziedzinach sztuki, np. w muzyce — „Bunt żaków“, lub w filmie — „Młodość Chopina“, czy „Warszawska premiera“. Natomiast musielibyśmy stwierdzić, że dążności takiej nie dostrzegamy jeszcze w tak ważnej gałęzi literackiej, jaką jest powieść historyczna i czytelnik nasz pod tym względem wciąż zaspokajają swe potrzeby duchowe czytaniem Kraszewskiego czy Jeża, których ogromna popularność świadczy, że dobra powieść historyczna — obok dobrej powieści współczesnej — jest chlebem powszednim czytelnictwa.

CO JEST JĄDREM?

**N**IE od razu Kraków zbudowano. Powieść historyczna rozwinięta również. Jeśli tymczasem przoduje dramat, to może po prostu dlatego, że dramat historyczny siłunkowo łatwiej napisać, niż powieść, która z natury swej nie jest wynikiem rzeczywistości jak dramat, lecz rozległym jej malowidłem, wymagającym dłuższych i głębszych studiów, badań i dociekań. Ponadto każda sztuka teatralna jest owocem współpracy wielu ludzi, bo oprócz autora stwarza ją — żeby była dobra — cały zespół: i reżyser i inscenizator i aktorzy, wówczas gdy trud stworzenia dobrej powieści spoczywa na barkach jednego tylko autora... Otóż, wracając do artykułu Csało, zmusił mnie on do rozmyślań nad tematyką polskiej, marksistowskiej powieści historycznej.

Czytałem ostatnio kilka takich powieści radzieckich, które mogą nam posłużyć za wzór. Tematyka ich bardzo różnita i bogata: wojna r. 1812 i wojna krymska, dekabrysty, Wielki Murawjow czy Gruzja w w. XVII, Pułgawce, Słiepan Razin, Dymitr Doński... Od wieku XIX w głąb aż do Dymitra czyli do w. XIV. Widać ostatnie „Razina“ Ziobina, laureata zeszłorocznej Nagrody Stalinowskiej, i „Dymitr“ Borodina — powinny zaniemniej moim zdaniem szczególną uwagę tych naszych pisarzy, którzy noszą się przecież z zamiarem napisania powieści historycznej. Wskażaj im one, jak należy ujmować wielkie procesy i ruchy dziejowe: w „Razinie“ takim zagadnieniem jest bunt z w „głoty“ kozackiej i chłopskiej, w „Dymitrze“ — jednocześnie dziełnie ruskich pod przewodem Moskwy i zwalanie się spod władzy Tatarów, które to doniosłe przemiany dziejowe łączą się ściśle z ówczesnym położeniem kmieci czyli włościanstwa.

A więc wszystko może być tematem powieści historycznej — pod warunkiem, że jądro tego tematu, jego ognisko, stanowić będzie jakiś proces zachodzący wśród mas.

SZARE KOPIENIAKI

**R**ZECZ prosta, że i my w naszej przeszłości mamy podobne ruchy masowe, równie doniosłe dla nas, a zdumiewające nieraz swą nowością, bo prawie nienykane przez naszą dawną literaturę, a jeśli i uwzględniane mimochodem, to w sposób zafałszowany przez dziejopisarstwo burżuazyjne. Takim np. „świeżym“ tematem byłaby działalność społeczna arian na przełomie w. XVI-XVII.

Otwieram oto podręcznik literatury, z którego uczy się moja córka w kl. IX i czytam to, o czym ja w jej wieku nie miałem pojęcia, albo w moich podręcznikach szkolnych było to pokrywane milczeniem. „Na ile ówczesnej rzeczywistości polskiej literatury arianska z okresu przewagi nurtu plebejskiego ma obzrytne znaczenie jako wyraz ideologii antyleudalnej, przeraślający swym radykalizmem wszystko, co w tym względzie wydała Rzeczpospolita szlachecka“. Nurt plebejski... Zaczyna się on od Modrzewskiego, którego czciliśmy niedawno jako „ojca polskiej myśli demokratycznej“. Potem przychodzą inni rzecznicy sprawiedliwości społecznej: obrońcy chłopów, jak: Budny, Krowicki, Czechowicz. Taki Czechowicz pisze wręcz:

„Nie godzi się wam, panowie szlachta, chleba jeść z potu ubogich poddanych swych, ale sami robić... i to hasło społeczne kojarzy mi się ze słowami, jakie w powieści Ziobina wypowiedział stary chłop: „Czesz, bojarzynie, ziemi? Masz — ile zaoresz. Cóżżeś własnymi rękami zarała i zasiał — to twoje. Ale ty, bojarzynie, chciałbyś bez potu do syta...“

Ow Czechowicz i jego zwolennicy nosili szare kopieniki. Bo były kopieniki czyli opóncze szkarłatne, podsyte atlasem, wdziewane zamasyżacie przez szlachtę. Oni zaś nakładali grube samodziłowe, żeby podkreślić to, iż wszyscy ludzie są równi, i w swej zna komitej uczelni, założonej r. 1602 (mimolo właśnie 350 lat) w Rakowie ziemi radomskiej głosił znie siębie niewoli chłopów. Ich działalność społeczna zadziwiała istotnie swym radykalizmem. Wszakże i bunt góralski Koski Napierewskiego zawiądzca wiele ich posiewów, który zdołał zakiełkować na skalistym gruncie Podhala.

Otóż, wziąć to wszystko na warsztat pisarski, oświecić ów nurt plebejski, o którym uczy się dużo w szkołach nasza młodzież, oświecić ze stanowiska materialistycznego i nadać temu kształt artystyczny zgodnie z realizmem socjalistycznym — czyż nie jest to tematem dobrej powieści historycznej?

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Władysław B., Kraków. — Laboratorijne badanie stwierdziło, iż parówki ciejące wykazały cechy produktu zepsutego. Trudno ustalić, w jakim były stanie w dniu 31.12.1952 r., gdyż nie jest znany sposób ich przechowywania od 31.12 do 31. — (1/11)

Wojciech E., Kraków. U. Murowana. — Dyrekcja „Domu Książki“ wyjaśnia, że broszurę J. Fiepcha otrzymało z dwóch nakładów — stąd powstało zróżnicowanie cen. (3161/II)

Ludwik Gawęcki, Kraków. — Herbata do picia się nie nadawała! Przy czyni zepsucia ustalić nie można z braku samej herbaty, z której sporządzono wywar. (2/11)

## Nowe książki

BOHATER

PLANU SZCZECIOLEŃNEGO

Nakładem Książki i Wiedzy ukazał się w ramach „Biblioteki dla młodzieży“ książka W. Dobskiego pt. „Bohater Planu Szczecińskiego“. Bohater tej książki traktownika PGR Wojnowic w pow. raciborskiej zeszłego w sierpniu 1947 r. podjął w Państwowym i do kolei zamierzony w zawodniczo między traktownikami zawiązkę, którą zwrócić jest z pionierem okresem szlachetnej rywalizacji na cinku uspołecznienie gospodarki rolnej. Za swoje wybitne osiągnięcia S. Marcak uzyskał szereg nagród i wyróżnień. Otrzymał on także tytuł „Bohater Pracy“ II kl., uczestniczył w III zjeździe do ZSRR ostatnio otrzymał „ulem nagrody motocykli“.

Książka Dobskiego opisuje życie i twórczość Stefana Marcaka opiewając jego metody, dzięki której osiągnął on znakomite wyniki w pracy.

WATYKAN A BANK PACCELLI

Nakładem Książki i Wiedzy ukazał się w ramach „Biblioteki dla młodzieży“ książka W. Dobskiego pt. „Watykan a Bank Pacelli“. W książce tej jest mowa o tym w jaki sposób jeden z banków watykańskich kierowany przez rodzinę Pacelli przygotował i sponowował na początku obecnego stulecia wojnę kolonialną o Trypolitanię i Cyrenajkę. Dzięki zaangażowaniu swych kapitałów w wojnie i pływającym stad obrzymym skom wyrosła na wielkich potęg finansowych bankierska rodzina Pacelli, której udało się osadzić na banku watykańskiego prezesa wieloletni Piusa XII Pacelli kierującego od 1928 r. do 1941 r. watykańskim bankiem. Watykańskie banki Pacelli zajął dla siebie również najwyższe stanowisko w hierarchii kościelnej.



ści

ychen 18 Płotra dziela



grochowa z grzybami, surówka.
na zupę: ugotować smak na ja
z dodatkiem 15 dekag boczku Od-

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

było
z sklepem PSS stal ogonek.
wielki drob. Kolejka posuwa się

W rozmowach z przedstawicielem „Echa”
ludność Zakopanego mówi o Uchwale Rządu
z pełnym uznaniem

„Jest to doniosły akt polityczny
biorący w obronę
interesy mas pracujących” —
powiedział urzędnik J. Ciszewski

Doniosła Uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia dotarła do każdej
rodziny polskiej w każdym mieście, miasteczku i wsi. Wszędzie też
wzbudziła ogromne zainteresowanie oraz żywy odzew wszystkich lu-

Dziś
otwarcie wystawy
pomysłów
racjonalizatorskich

Staraniem Naczelnej Organizacji
Technicznej oraz Stowarzyszenia
Elektryków Polskich otwarta zosta-

Wystawa mieści się w Domu Techni-
ka przy ul. Straszewskiego i trwać
będzie do 4 lutego br. (cz)

Zmiana
repertuaru
w Teatrze
im. Słowackiego

Z powodu nagłej niedyspozycji jed-
nego z artystów występujących w sztu-
ce „Plody edukacji” Teatr Słowackie-

„Kruki” grane będą w obsadzie pra-
mierowej.

Komunikat
Miejskiego Przed-
Kominikatu

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunika-
cyjne zawiadamia, że wymiany legity-
macji podstawowych do bileów ul-

Wymiany legitymacji należy doko-
nać w czasie do dnia 22 stycznia br.,
przez złożenie legitymacji z r. 1952

Celem usprawnienia wymiany biletów
pracowniczych na miesiąc luty br. wzy-
wa się wszystkie urzędy, przed-

W miesiącu styczniu bilety 70 prze-
ważnie są bez legitymacji podstawo-
wych.

Wystawa
fotografii
artystycznej

Nowa wystawa amatorskiej fotogra-
fii artystycznej członków Polskiego
Towarzystwa Fotograficznego, odd-
ziału Kraków, została otwarta w lo-

Wystawę, która trwać będzie do
końca bm. zwiedzać można codzien-
nie od godz. 16 — 19, w niedzielę od

Wstęp wolny.

W Zakopanem, gdzie — jako w
miejscowości wypoczynkowej —
uzdrowiskowej spekulacje rynkowe da-
wały się odczuć szczególnie jasrka-

Jerzy Ciszewski, główny księgowy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Remon-
towo-Budowlanego, tak ocenia
Uchwałę z 3 stycznia:

— Ten doniosły akt polityczno-
gospodarczy, godzący w elementy
kułacko-kapitalistyczne oraz bio-

— Pracuję na akord. Dotychczas
zarabiałem miesięcznie ponad 1700
zł. Teraz, przy tej samej pracy, zar-

A oto zdanie kolegi Iwańczaka,
parkiera Michała Kuchty:

— Ja w akordzie wychodziłem
dawniej na 1500 zł. Obecnie za tę sa-
mą robotę otrzymuję około 2000 zł

Kierownik Ekspozytury ZUT Pol-
skiego Towarzystwa Turystyczno-
Krajoznawczego w Zakopanem, Józef

— Fakt, że Uchwała uderza w
kułaków i spekulantów mówi sam
za siebie. Broni ona świat pra-

W poniedziałek
powtórzenie
impresy liter.-muz.
„Listy Chopina”

Zorganizowana staraniem „Artosu”
niezwykle ciekawa impreza literacko-
muzyczna „Listy Chopina” wzbudziła
duże zainteresowanie.

Powtórzona zostanie ona w ponie-
dzialek 19 bm. o godz. 19.15 w młodej
sali Starego Teatru. W imprezie biorą

Co zobaczymy
na porankach
w kinach

Przebiegająca bajka produkcji radzieckiej
„Kopciuszek” wyświetlona zostane
dziś na porankach dla najmłodszych
w „Wolności” o godz. 10, 11, 30

Na porankach dla dorosłych wywie-
siane będą o godz. 10 i 12 w „Ucie-
szenie” — „Złote jezioro” w „Warsza-

Na porankach dla dorosłych wywie-
siane będą o godz. 10 i 12 w „Ucie-
szenie” — „Złote jezioro” w „Warsza-

Na porankach dla dorosłych wywie-
siane będą o godz. 10 i 12 w „Ucie-
szenie” — „Złote jezioro” w „Warsza-

Na porankach dla dorosłych wywie-
siane będą o godz. 10 i 12 w „Ucie-
szenie” — „Złote jezioro” w „Warsza-

Na porankach dla dorosłych wywie-
siane będą o godz. 10 i 12 w „Ucie-
szenie” — „Złote jezioro” w „Warsza-

Na porankach dla dorosłych wywie-
siane będą o godz. 10 i 12 w „Ucie-
szenie” — „Złote jezioro” w „Warsza-

cy przed chciwym i bezwzględny
wrogiem.

Jeśli chodzi o pracowników PTT-K,
zwiększa w szroniskach, to ich sy-
tuacja materialna uległa dużej pop-

— Słuszną polityką zawsze pra-
wadzi do dobrych rezultatów —
wypowiada swe myśli pracownik

— Słuszną polityką zawsze pra-
wadzi do dobrych rezultatów —
wypowiada swe myśli pracownik

— Słuszną polityką zawsze pra-
wadzi do dobrych rezultatów —
wypowiada swe myśli pracownik

Wybory
do Komitetów
Blokowych

Dziś tj. 18 bm. odbywają się wybory
do komitetów blokowych. W obwodzie I
rozpoczynają się zebrania wyborcze do

W obwodzie II wybiera się do komi-
tetu nr 16/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie III wybiera się do komi-
tetu nr 17/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie IV wybiera się do komi-
tetu nr 18/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie V wybiera się do komi-
tetu nr 19/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie VI wybiera się do komi-
tetu nr 20/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie VII wybiera się do komi-
tetu nr 21/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie VIII wybiera się do komi-
tetu nr 22/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie IX wybiera się do komi-
tetu nr 23/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie X wybiera się do komi-
tetu nr 24/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie XI wybiera się do komi-
tetu nr 25/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie XII wybiera się do komi-
tetu nr 26/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie XIII wybiera się do komi-
tetu nr 27/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie XIV wybiera się do komi-
tetu nr 28/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie XV wybiera się do komi-
tetu nr 29/V o godz. 10 przy ul. Ma-

W obwodzie XVI wybiera się do komi-
tetu nr 30/V o godz. 10 przy ul. Ma-

CO GDZIE KIEDY

Teatr
NIEDZIELA
Teatr im. J. Słowackiego godz. 15
„Kruki”, godz. 19 „Król i aktor”.

Teatr Rapsodyczny godz. 19.15 „Por-
trety i astronomia”.

Teatr Młodego Widza godz. 11.30 „Miś
i Pityś”, godz. 15.30 „Świętoszek”, godz.
19.15 „Pan Damazy”.

Teatr Groteska godz. 17 „Złocisty ba-
ranek”, godz. 19 „Igraszki z diabłem”.

Teatr Satyryków — nieczynny.
Teatr Kolejarza ZKK godz. 15 „Śluby
panieńskie”.

PONIEDZIAŁEK
Teatr im. J. Słowackiego — nieczynny.
Stary Teatr (duża sala) godz. 19 „Chłopiec
z naszego miasta” (mała sala) godz.
19.15 „Listy Chopina”.

Teatr Rapsodyczny godz. 19.15 „Por-
trety i astronomia”.

Teatr Młodego Widza godz. 19.15
„Świętoszek”.

Teatr Groteska godz. 16 „Złocisty ba-
ranek”, godz. 19 „Igraszki z diabłem”.

Teatr Satyryków godz. 19.15 „Obec-
ność obowiązkowa”.

Wystawa
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Wystawy
Wystawa Muzeum Etnograficznego
Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludo-
wym Czynną od 9 do 15, w
niedziele i święta od 9 do 16

Muzeum Archeologiczne przy PAN —
ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologicz-
ne
Wystawa w Domu Szolajskich (plac
Szczepański)
Muzeum Narodowe, oddział przy ul.
Smoleńskiej — wystawa kłimów i porcela-
ny
Muzeum Historyczne: ul. Św. Jana 12.
Pałac Szułki — wystawa grafiki
Dom Plastyków — Wystawa pl. „Po-
głębiamy przyjaźń z ZSRR”.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdro-
wia Woj. R N w Krakowie ul. Siemi-
radzkiego i telefon: 22-22 i 21-12
udziela pomocy we wszystkich nagłych
wypadkach i nagłych zchorzeniach
oraz w przypadkach położniczych Am-
bulatorium Pogotowia czynne jest całą
dobę Informacje o wypadkach tel. nr
291-91.

DYZYURY
Floriańska 15, Rynek Główny 13, Strad-
na 2, plac Boh. Getta 18, Łobzowska
20, Retoryka 1, Broniewska — Wwien-
skiego 4, Konopnickiej 3, 29 Listopa-
da 17.

Polskie Towarzystwo Fotograficzne,
oddział Kraków urządza kursy fotogra-
fii amatorskiej, a mianowicie kursów
wstępnych dla początkujących i kurs dla
zaawansowanych — Kursy, które roz-
poczyna się z końcem bm., odbywać się
będą w lokalu własnym Towarzystwa
w Krakowie, ul. Stołarska 9, 2 p. gdzie
przyjmuje się wpisy codziennie od godz.
16 — 19.

6.00 Wiadomości poranne, 6.05 Mu-
zyka poranna, 7.10 Od melodii do melo-
dii, 7.55 Program dnia i komunikaty,
8.00 Dziennik poranny, 8.15 Chwila mu-
zyki, 8.20 Strauss — fragment z operki
„Zemsta nietopeusza”, 8.35 Wzniechnia
Radiowa — kurs II (23 wykład z cyklu
„Historia literatury polskiej”), 8.55 Miłoś-
nikom pięknej muzyki, 9.25 Wiersz tańcy
i śpiewa, 9.40 Dla dzieci w wieku przed-
szkolnym pogadanka pt. „Cztery pory
roku”, 9.55 Skrzynka ogólna P. R. w
oprac. T. Krzemienia, 10.10 Poezja i mu-
zyka, 10.40 Audycja oświatowa, 10.50
Kulturalne zesp. świetlicowe przed mi-
krof., 11.10 50 dla młodzieży — audycja
satyry-rozrywk. dla młodzieży, 11.49
Skrzynka Wzniechni Radiowej, 11.52
Chwila muzyki, 12.04 Przegląd czaso-
pism, 12.15 Poranek symfoniczny w
wyk. ork. rozgł. bydgoskiej, 13.15 Fele-
ton, 13.30 Koncert ork. mandolinistów
rozgł. łódzkiej, 14.10 W walce o nową
wies, 14.25 Koncert dla wszystkich, 14.50
„W rocznicę wyzwolenia Krakowa”
audycja w opracowaniu Juliana Maślana,
15.15 Dla dzieci — aud. słow. muzycz-
na w oprac. T. Szellgowskiego pt. „O
Konkursie im. Henryka Wieniawskiego”,
16.00 Audycja oświatowa, 16.15 Koncert
rozrywkowy, 16.37 „Kwiatki, kwiatki” —
audycja satyryczna, 17.00 Wiadomości
popołudniowe, 17.15 Koncert ork. rozgł.
wrocławskiej P. R., 17.55 Chwila poezji,
18.00 Słuchowisko, 19.30 Melodie fance-
zy w wyk. zespołu instrumentalnego,
20.00 Koncert chopinowski, 22.20 Wiado-
mości sportowe, 22.35 Piosenki w wy-
konaniu Tino Rossa, 22.45 Reportaż
dźwiękowy ze spotkania bokserów
Kolejarz — Opole — Gwardia Kraków,
23.10 Koncert orkiestry i solistów, 23.50
Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK
5.10 Koncert poranny, 6.00 Gimnasty-
ka, 6.15 Program dnia i komunikaty,
6.25 Muzyka taneczna, 6.30 Dziennik po-
ranny, 6.50 Muzyka, 7.55 Wiadomości
poranne, 11.45 Głos mają kobiety, z cy-
klu: „Czy znasz mój zawód” — pog. pt.
„Listonosz”,
12.04 Dziennik południowy, 12.15 Ra-
dziecka muzyka ludowa, 12.45 Audycja
dla wsi, 13.00 Pleśni kompozytorów ro-
zyjskich i polskich, 13.15 Koncert mu-
zyki rozrywkowej, 12.55 Program dnia
i komunikaty, 14.05 Informacja, 14.10
Dla kl. 3 i 4 — słuch. Z. Przyrowskiego
pt. „Znak”, 14.30 Koncert solistów,
15.00 Maniandizje: dwa fragmenty z
gruzińskiej suity tanecznej, 15.09 Ko-
munikat o stanie wód, 15.10 Dla wycho-
wawczyń przedszkoli — pog. metodycz-
na na temat wieloletniego wykorzystania
przeroczy i filmów, 15.15 Audycja
PKK dla chorych, 15.30 Audycja dla
dzieci pt. „Telegraf”,
16.00 Wzniechnia Radiowa — kurs 1/4
wykład z cyklu „Nauka o Konstytucji
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”,
16.20 Dziennik krakowski, 16.30 Muzyka
symfoniczna, 16.50 Coraz więcej i coraz
lepiej — felieton Zofii Zielińskiej, 17.00
Wiadomości popołudniowe, 17.15 Audy-
cja w wyk. studentów Państwowego Szko-
ły Muzycznej, 17.45 „U spódlizdów w
Przeczowie” — reportaż Władysława
Błażucha, 18.05 Chwila muzyki, 18.10 Wie-
dzą sąsiedzi jak kto siedzi — audycja
w oprac. Franciszka Kozioła, 18.20 Me-
lodie operetkowe, 18.30 Odpowiedzi: Fall
19 18.40 Uczymy się piosenek, 18.55 Od-
powiadamy na listy — skrzynka inter-
wencji w oprac. Kazimierza Kleniewi-
cza, 19.19 Radiowy kurs języka rosyjs-
kiego dla zaawansowanych — lekcja 24,
19.30 Muzyka i aktualności,
20.00 O czarnych nosorogach — odc. 4
opowiad. Macieja Słomczyńskiego, 20.20
Koncert krakowskiej orkiestry Polskie-
go Radia pod dyr. Stanisława Gajdecki-
ego, solista Antoni Majak — bas, 20.58
Ślad pogody 21.00 Dziennik wieczorny,
21.25 Wiadomości sportowe, 21.30 Muzy-
ka taneczna, 22.00 Wzniechnia radiowa-
kurs 2/26, wykład z cyklu „Ekonomia
polityczna”, 22.20 Józef Verdi — fra-
gмент z op. „Trubadur”, 23.00 Melodie
rozrywkowe, 23.50 Ostatnie wiadomości.

„Echo”
wyjaśnia...

Jak nas informuje Dyrekcja Okrę-
gowa Kolei Państwowych w Lubli-
nie, w chwili obecnej nie przewiduje
się zmiany rozkładu jazdy pociągu
odchodzącego z Kołomyż do Ka-
zimierzy W. o godz. 19.02.

Sprawę ewentualnej zmiany godzin
odjazdu omawiano na konferencji,
przy współdziałaniu przedstawicieli
związków zawodowych, instytucji spo-
łecznych oraz szkół, stwierdzając, że
termin odjazdu wspomnianego pocią-
gu odpowiada potrzebom ludzi pra-
wujących do zakładów oraz mło-
dzieży szkolnej

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Toskarzy, frezerów, spawaczy elektrycznych
wysokokwalifikowanych oraz pracowników fi-
zycznych niewykwalifikowanych zatrudni-
nych w kombinacie PPW Nowa Huta — Kraków 32
(Lychmistrz, dojazd tramwajem nr 5 z Ronda
do ostatniego przystanku. Do pracy przyjma-
jemy po ukończeniu 18 roku życia. Wynagro-
dzenie wg Układu Zbiorowego w Budowni-
ctwie. Zakwaterowanie zapewnione. Niewy-
kwalifikowani mają możliwość zdobycia zawo-
dów hutniczych.
K-1625-0

Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wyd. „Prasa”
Telefony: redakcji nacz.
i sekretarza: 24-76 dzien-
niarski: 218-48 działy teren-
niarski: 218-48 (w g. 10-17)
i tel. sportowy: Piłkarski
i tel. 543-58
Nr. zam. 142
4-B-10959

Wydawca: Robotnicza Spół-
dzielnia Wyd. „Prasa”
Telefony: redakcji nacz.
i sekretarza: 24-76 dzien-
niarski: 218-48 działy teren-
niarski: 218-48 (w g. 10-17)
i tel. sportowy: Piłkarski
i tel. 543-58
Nr. zam. 142
4-B-10959

LIKI LOTNICZEJ
Jeszcze dzisiaj
zapisz się do najbliższej placówki
LIKI LOTNICZEJ

## Pokłosie zebrania Sekcji PKRS

# Wojewódzkiego KKF

### Upowszechnić piłkę ręczną

## wśród młodzieży szkolnej i Ludowych Zespołów Sportowych

W KONFERENCJI Sekcji Piłki Koszykowej, Ręcznej i Siatkowej, prócz działaczy sportowych z naszego miasta i prowincji, udział wzięli również trenerzy, sędziowie, delegaci zrzeszeń i kół oraz zawodnicy. W czasie kilkogodzinnych obrad poruszono wszystkie problemy związane z działalnością Sekcji, jej osiągnięciami i zamierzeniami.

### SPRAWOZDANIE RADY TRENERÓW

Z ZAINTERESOWANIEM wysłuchano sprawozdania Rady Trenerów, w zakresie działalności której wchodziło m. in. typowanie reprezentacji wojewódzkiej, analizowanie systemów rozgrywek ogólnopolskich oraz przeprowadzanie odpraw i zebrań z trenerami i instruktorami. Wiele spostrzeżeń obrazujących rozwój koszykówki i siatkówki oraz spadek zainteresowania dla szczyptornika padło w czasie sprawozdania przew. Komisji Gier — St. Berwida. Działalność Komisji Sędziowskiej referował B. Seifert.



### I KOMISJI DISCYPLINARNEJ

W SPRAWOZDANIU Komisji Dyscyplinarnej uderzyły wnioski świadczące o wzroście cynikalizmu i niesportowego zachowania się na boiskach przez działaczy i zawodników, co wskazuje na konieczność zwiększenia opieki i pracy wychowawczej poszczególnych zrzeszeń i kół nad przynależnymi do nich zawodnikami i działaczami.

Zebrani zapoznali się również z nowym regulaminem Sekcji a po sprawozdaniu zarządu podjęta została przez wszystkich zebranych uchwała, w której pamiętając o osiągnięciach, działacze sportowi podkreślają, że w pracy ich było jeszcze wiele błędów i niedociągnięć, które w przyszłości postawią wiają naprawić.

### DYSKUSJA

W DYSKUSJI zabierali głos delegaci z Krakowa oraz powiatów, donosząc o swych spostrzeżeniach i dzieląc się krytycznymi uwagami. Padło również sporo zarzutów pod adresem poszczególnych kom. sędziowskich w Sekcji. Tak np. okazało się, że Rada Trenerów w niedostatecznym stopniu spełniła zadania, nie mając należytego kontaktu z terenem. Sporo zastrzeżeń wywołał także problem sędziowski a w szczególności żalono się na wciąż jeszcze słaby poziom sędziowania zawodów przez arbitrow krakowskich. Krytyczne głosy słyszano się również w związku z organizacją w Krakowie imprez sportowych. I tak np. w Terminie zawody pod względem organizacyjnym są niejednokrotnie znacznie lepiej przygotowane niż w naszym mieście, co spowodowane jest w przeważającej mierze lekceważen-

iem sobie sprawy przez poszczególne krakowskie zrzeszenia sportowe.

Z uwag, jakie padły w dyskusji najważniejsze wydają się być jednak spostrzeżenia o braku należytej opieki ze strony WKKF nad rozwojem piłki ręcznej w poszczególnych powiatach. Powiatowe KKF nie są tu jednak również bez winy: mimo wielokrotnych prób Woj. KKF wiele z nich nie umiało się zdobyć na nawiązanie współpracy, nie odpowiadając na pisma i nie nadsyłając sprawozdań ze swej działalności.

Sporo gorzkich zastrzeżeń wysuwać należy również pod adresem poszczególnych zrzeszeń, które często lekcewały sobie swe obowiązki. Wielką troską napawać musi zaobserwowany spadek zainteresowania dla piłki ręcznej wśród młodzieży krakowskich szkół.

### JEDNAK ZROBIONO WIELE

O GÓLNA ocena działalności Sekcji PKRS Woj. KKF w Krakowie zawiera się w słowach: zrobiono, mimo przeszkód wiele.

Fakt ten jest niewątpliwie i pocieszający — jesteśmy jednak pewni, tak jak kreszący pewni są tego i działacze, że na polu popularyzacji piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki w naszym województwie można zrobić jeszcze znacznie więcej.

Specjalną uwagę zwrócić tu trzeba na upowszechnienie tego pięknego i zdrowego sportu wśród załóg wielkich budowli socjalizmu, powstających na terenie naszego województwa, wśród młodzieży szkolnej oraz Ludowych Zespołów Sportowych.

Spodziewamy się, że nowo wybrane władze Sekcji będą o tym pamiętać i uzyskiwane wyniki będą coraz lepsze. (tt)

## WKS Lotnik — Gwardia 10:5

Powracający z obozu treningowego w Zakopanem hokeiści warszawskiego WKS Lotnik pokonali zespół Gwardii Kraków w stosunku 10:5 (5:1, 0:4, 5:0).

Gra była żywa, przy czym wojowski przeważał przez większą część meczu. Pomimo, iż zespół warszawski wystąpił z Doleckim i Kocyzińskim na czele, nie zachwycił ani specjalnie ładnymi akcjami, ani podaniami. Najlepszy był Dolecki, Kocyziński i Mikołajczyk.

Gdyby Gwardia grała przez pełne 60 minut tak, jak w drugiej tercji, mogłaby uzyskać zwycięstwo. Druga tercja należała bowiem prawie w całości do gwardzistów, którzy w tym okresie często atakują, zdobywając cztery bramki.

Punkty zdobyli — dla WKS Lotnik Kocyziński 4, Mikołajczyk 3, Zmudzki, Dolecki i Pocwa po jednym. Dla Gwardii: Dziubiński, Cisowski, Maszczyński, Tyliczek i Kotaba. Sędziowali: Jasiński i Bielecki.

## Narciarskie mistrzostwa powiatu krakowskiego

W piątek rozpoczęły się w Krakowie zawody o mistrzostwo powiatu. Pierwszą rozegraną w ramach mistrzostw konkurencją był bieg płaski, przeprowadzony w kategorii seniorów i juniorów. Start i meta biegów znajdowały się na polanie Lea w lesie Wolskim.

### Wyniki techniczne:

Seniorzy (12 km): 1. Petek Gw. 51,38 min, 2. Dawidek Bud. — 53,05, 3. Mlekojad Gw. — 56,21.

Juniorzy: grupa C. (9 km) 1. Bileczewski Włokn. — 61,20 min, 2. Tarnowski Kol. — 1,22,43. Grupa b. — 1. Cieczał Gw. — 58,20 min, 2. Paluch Ogn. — 1,04,40. Grupa a. (6 km) — 1. Bober Ogn. — 51,49 min, 2. Milek Gw. — 54,12.

Seniorki — (9 km): 1. Reichel AZS — 57,48 min, 2. Dominiak Kol. — 59,48, 3. Mazur Kol. — 79,36.

Junioriki (6 km) — 1. Jarosz Kol. 65,22 min, 2. Łopuszyńska Gw. — 1,17,19 min. Grupa a. (3 km): 1. Zachara Ogn. — 27,36 min.

## DOKĄD dxis PÓJDIEMY? KOSZYKÓWKA

### Cwierćfinały mistrzostw Polski kobiet

Sala WKKF, ul. Manifestu Lipcowego 27, godz. 11.30: OWKS Kr. — AZS Wrocław; godz. 18: Ogniwo Kr. — Spójnia W-wa.

### Finały klasy wojewódzkiej

Godz. 10: Gwardia Ib — Spójnia Wawel, godz. 16: OWKS Kr. — Budowlani Kr.

Ponadto rozegrane zostaną zaległe spotkania o mistrzostwo klasy wojewódzkiej: godz. 9: Górnik Bochnia — Stal Nowa Huta, godz. 13: Włókniarz Andrychów — AZS Kr., godz. 15: Kolejarz Nowy Sącz — Ogniwo Kr. Ib.

### PLYWANIE

Godz. 16.30, pływalnica MDK przy ul. Krowoderskiej 8: zawody pływackie o Puchar Miast Kraków — Katowice II.

### BOKS

Hala ZS Gwardii, ul. Miechowska, godz. 19: zawody o mistrzostwo II ligi bokserskiej Kolejarz Opole — Gwardia Kr.

### HOKEJ

Lodowisko Ogniwa, godz. 11: towarzyskie zawody hokejowe Spójnia Nowy Targ — Gwardia Kr.

### ZAPASY

Godz. 11, sala przy ul. Sokolskiej 17: zawody o mistrzostwo klasy wojewódzkiej: Kolejarz Kr. — Włókniarz Kr.

## Zebranie

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 18 bm. odbędzie się w sali WSWF przy ul. Grzegorzeckiej 24a zebranie wyborcze Sekcji Lekkoatletycznej krakowskiego AZS.

Początek zebrania o godz. 16. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

# Lot po trzy diamenty

## Wspaniały rekord i medal Lilienthala

### Napisal Jerzy Tepli

ZBLIŻA się druga przeszkoda. Jest godz. 10. Koło Włotawy szybko opada na 400 m i ani wyżej, ani niżej nie może zmienić położenia. Trzeba się ratować. Znowu z pomocą przychodzi wskazówki instruktora Młynarskiego. Wykorzystując wszystkie możliwości Góra ucieka. Walka trwa jeszcze na trasie 20 km.

### DOPIERO TERAZ POWAZNIE

NARAZ maszynę rzucił w górę prąd ciepłego powietrza. Wreszcie upragniony „komin”. Z szybkością 4 m/sk pilot osiąga 2800 m. Tu już warunki są łatwe. Nie tracąc wysokości maszyna leci coraz szybciej i szybciej. Po przelecieciu 250 kilometrów Tadek zaczął myśleć o rekordzie, a na 300 kilometrów dopiero poważnie zastanowił się nad lotem do Wilna.

Na wysokości Słonima warunki stają się znowu trudniejsze. Szybkość i wysokość zmniejszają się. Ostatni wysiłek. Nad lotniskiem w Lidzie szybko kierowanymi wprawną ręką wzniósł się na 1200 m. Jest godzina 16. Lot trzeba kończyć. Zmęczona góra opada. Powieki przymykają się. Czwarły dzień w powietrzu robi swoje.

Ziemia zbliża się, a przed oczyma wyrasta las. Trzeba lądować przed nim bo grozi „siadanie” na drzewach. Jeszcze ostatni wzlot. Po chwili maszyna lekko przesuwa się po-

lu i opiera na skrzydle. Od momentu startu dzień Tadeusza 577,9 km. Teraz trzeba zabezpieczyć szybowiec telefonować do Młynarskiego.

### DZIWNY TELEFON

TYMCZASEM w Bezmiechowie wszyscy byli zaniepokojeni. Co z Tadeuszem? Co z Górą? Gdzie dowiady?



Godzina 19. Telefon. Pilot błyskawicznie do aparatu. Słuchawkę chwytają Młynarski.

— Hallo! Bezmiechowa! Łączę! Przemysław — nadaje telefonistka. Instr. Młynarski odjął słuchawkę i ucha i podaje ją Adamowi Dziuryskiemu.

— Odbierz — mówi — to łączę Góra, lądując do radzieckiego pilota, teraz smarkacz nas zawiadamia.

W słuchawce rozległ się głos: — Hallo! Bezmiechowa! Łączę! Warszawa.

— Słyszyciel — zawałał Adam. O jest w Warszawie — to zupełnie dobry wynik.

Słuchawkę wyszarpanął z ręki Adamowi pilot Grabski i to usłyszał stało się rewelacją, która nikt jeszcze nie słyszał.

— Hallo! Bezmiechowa! Łączę! Wilno!

— Hurra! Tadeusz! Brawo Góral! grzmiały okrzyki w słuchawce, która po drugiej stronie drutu trzymała zwykle skromny i lekko zażenowany ale bardzo szczęśliwy Tadeusz Góral.

### MEDAL LILIENTHALA

PRZELOTEM swym pilot Góral uzyskał najlepszy wynik w bieżącym roku, dochodząc do radzieckiego pilota szybowcowego, który osiągnął w 1937 r. 619 km przelotu Komisji Międzynarodowej Organizacji Lotniczej (FAI) przyznała Tadeuszowi Góralowi jedno z najwyższych odznaczeń medal Lilienthala. (Pierwszy medal otrzymał również Polak — Skarżyski za przelot nad Atlantykem).

W rok później wynik Góry pobili Olga Klepikowa (ZSRR), ustanawiając międzynarodowy rekord — 740 km. Sukces Tadeusza pozostał jedynym do dziś niepokonanym rekordem krajowym. (C. d. n.)

## Ważne wiadomości dla pływaków

W GODNIE z postanowieniami Komitetu Międzynarodowej Federacji Pływackiej w Berlinie, od 1 stycznia br. styl motylkowy został oddzielony od stylu klasycznego i uznany za osobną konkurencję. Międzynarodowa Federacja Pływacka (FINA) ustanowiła minimalny styl klasycznym i motylkowym, które mogą być uznane jako rekordy światowe. Rekordy na dystansie 200 jardów nie będą uznawane, ale na 200 jardów (201 m) Burtizczas rekord świata na 200 y w konkurencji mężczyzn miał w swym posiadaniu Davis (USA) — 2:12,9 a wśród kobiet Eva Novak (Węgry) — 2:34,4. Nowe minima, które będą uznane jako rekordy światowe, następujące: Mężczyźni — styl klasyczny: 100 y — 1:05,0, 100 m — 1:12,0, 200 m — 2:38,6, 220 y — 2:39,0; styl motylkowy: 100 y — 58,5 sek, 100 m — 1:05,8, 200 m — 2:27,4, 220 y — 2:29,0.

Kobiety — styl klasyczny: 100 y — 1:09,2, 100 m — 1:18,2, 200 m — 2:40,4, 220 y — 2:50,0; styl motylkowy: 100 y — 1:09,0, 100 m — 1:16,5, 200 m — 2:49,6, 220 y — 2:49,5.

W sztafetach stylem zmiennym (4 style) będą uznawane rekordy światowe 4 x 100 m, 4 x 100 y, europejskie zaś tylko 4 x 100 m. Dla sztafety 200 y ustalono żadnych minimumów. Jak widzimy, Petruszewicz był naszym puwaznym kandydatem na rekordzistę świata na 200 m st. klas. Był to obecnie na skutek swej lekkomyślności i winy kierownictwa sekcji pływackiej wrocławskiej. Stąd, która pozwoliła wyjechać „prywatnie” zawodnikom na odpoczynek do Karpacza, nie opieki — jest uciążliwym jako pływak przynajmniej na pół roku. (4)

Hipolit wolno, z czuciem przestawiał rękojeść zaworu, patrząc na manometr. Przez splaszczoną kieszkę przebiegł dreszcz: jej przewód wypełniał się wodą i zaczął pulsować. Strzałka manometru podskakiwała coraz wyżej: dwa, trzy, cztery kilogramy ciśnienia na centymetr kwadratowy. Wąż uniósł się nieco nad wodą; jego prostopadły zwis poza krawędź burty wygiął się w dziewięćdziesięciostopniowy łuk. Pięć kilogramów. Pięć i pół... Zawór został całkowicie otwarty. Pompa pracowała połową mocy. Sygnał telefonu Barnata zdźwięczał znowu: — Więcej ciśnienia na wąż! Maderski zwiększył obroty pompy i ciśnienie wzrosło do sześciu atmosfer. Lecz w pół minuty potem Barnat zażądał: — Więcej ciśnienia! Smiałol. Palamarzowi błysnęły oczy. — Daj n u osiem atmosfer — powiedział do Maderskiego. Zaledwie strzałka osiągnęła tę cyfrę — nowy sygnał i głos Barnata — tym razem jakby jaśniejszy, bardziej dźwięczny pomimo tak głębokiego zanurzenia: — Na pokładzie! Dajcie wszystko, co pompa wytrzyma! Maderski spojrzął na Palamarza i społkał jego palający wzrok. — Dać? — spytał nie pewnie. Hipolit nie mógł wykrzusić ani słowa. Skinał tylko głową. Zwykle zacierwieniony koniec jego nosa przybierał cenną, karmazynową barwę. Ludzie poruszyli się, zaczęli mówić wszyscy — raz. Wzruszył nie tętnił drżał. Wyrzucił się z wody szerokim łukiem i wzrastającym prędkością i łęzał, szływniał jak stalowa rura.

## JANUSZ MEISSNER WRAKI

Dziewięć atmosfer, dziesięć, dziesięć i pół! Strzałka manometru došla do czerwonej kreski. Głos Barnata odezwał się w mikrofonie: — Dajcie no więcej ciśnienia! Człusiński zawałał z pokładu „Posejdon”. — Jakże obciążenie? — Maksymalnie — odrzekł Maderski. — Dziesięć i pół kilograma. Starszy nurek rozmawiał przez chwilę z Jakusem, który następnie wywołał Barnata. — Jak wam idzie? — Dobrze — odrzekł Antoni. — Nawet bardzo dobrze. Posunąłem się chyba więcej niż o metr. Ter cholerny wąż uspokoił się, jak zaczerwowany. Możecie zwiększyć ciśnienie do maksimum. — Już jest maksimum — powiedział Jakus. Ale spróbujemy. Palamarz przekroczył o dwa obroty śrubę zaworu bezpieczeństwa. Pompa dygotała, trzęsła, rzęwała. Maderski z niepokojem patrzył na manometr: jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście i pół... — Rozwalił ją — mruknął. Ale Barnat żądał jeszcze więcej. Tym razem jednak Jakus oparł się temu stanowczo.

— Musicie się zadowolić tym co wam dajemy. Jeszcze kilkadziesiąt gramów i pompę diabli wezmą. I tak ledwie wytrzyma. — To było aż nado widoczne. Wściekle tęno tłoków, drgania budzące dreszcz w stalowych dźwigarach pokładu, wysoki, piskliwy jęzgot pary strzelającej nieustannie krótkimi wybuchami przez zawór bezpieczeństwa zdawały się ostrzegać, czy nawet grozić: kres wytrzymałości jest tuż, blisko! Maderski i mechanik z holownika instynktownie cofnęli się nieco. Zdawali się że krępe czarne cylindry lada chwila pękną, rozsądzone potężnym ciśnieniem, lub że oszalate łoki wyskoczą z nich jak dwa pociski, rozwalając grube ściany głowicy. Tylko Palamarz kłęcał nadal przy pompie, wzruszony, zastuchany w ów piekielny warkot, który dla niego był tryumfalną fanfara, wpatrzony w gągaję panicznie strzałkę manometru, która wskazywała już nie tylko obciążenie maszyny, lecz także jego zwycięstwo. Upajał się nim, milcząc jak zawsze, z twarzą na pozór obojętną i spokojną, podciągając nosem, który zwolna powracał do swego zwykłego zabarwienia. Uplynęło pięć minut, dziesięć... Wtem zgłosił się Grabień. — Czuję gwałtowny prąd dokoła nóg. Spycha mnie naprzód — Zmniejszyć obciążenie do sześciu kilogramów! — zawałał Jakus. — Powiedziecie Palamarzowi! Hipolit cofnął korbę regulatora. Strzałka na manometrze skoczyła w tył, zatrzymała się na czerwonej kresce, opadła niżej. Naczelny inżynier rozmawiał z Barnalem. — Jesteście już za Grabieniem. Starajcie się namacać jego nogi. — Aha! Mam jeden jego but! — zawałał Antoni. — Zaraz go tu wypłuczę całego. (75)